Nr. 197. Środa, 31 Sierpnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 sierpnia.

Do najwspanialszych objawów życia katolickiego w cesarstwie niemieckiem, wystawionego tam na większe niż gdziekolwiek indziej niebezpieczeństwa i trudności zaliczyć należy odbywające się od pół wieku doroczne ogólne wiece katolików, na których łączą się z sobą dla osobistej wymiany myśli, omawiania spraw żywotnych i sformułowania planu działania na najbliższą przyszłość wyznawcy Kościoła katolickiego ze wszystkich krajów Rzeszy niemieckiej i przedstawiciele wszystkich warstw ludności katolickiej. Program tych zjazdów obejmuje całą niemal dziedzinę nie tylko religijnego, ale także społecznego i politycznego życia, a więc obok kwestyi świeckiej władzy Papieża, szkołę, prasę, sprawy robotnicze, stowarzyszenia, dobroczynność i wreszcie sztukę chrześciańską. Niejednokrotnie myśli poruszane na owych wiecach przekształcają się z czasem we wnioski, z którymi parlamentarna reprezentacya ludności katolickiej, występuje następnie w ciele prawodawczem. I tak tej to inicyatywie zawdzięcza swoje powstanie wiele ważnych bardzo spraw, odnoszących się do obrony robotnika, przed wszelkiego rodzaju wyzyskiem, do polepszenia w praktyce warunków moralnego i materyalnego bytu klas pracujących. Zjazdom tym też głównie należy zawdzięczać znakomity rozwój stowarzyszeń katolickich na całym obszarze Niemiec, nawet w okolicach z ludnością przeważnie protestancką, a te właśnie stowarzyszenia stanowią najsilniejszą tamę przeciw naporowi socyalnej demokracyi.

Odbyty świeżo walny zjazd katolicki w nadreńskiem mieście Krefeldzie jeżeli nieprzewyższał to z pewnością nie ustępował pod względem świetności, liczby uczestników i omawianych na nim spraw poprzednim tego rodzaju zebraniom. Brało w nim udział obok wielu dostojników Kościoła z arcybiskupem kolońskim na czele i najwybitniejszych członków stronnictwa katolickiego w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim, kilka tysięcy katolików ze wszystkich, po części najodleglejszych stron Niemiec, a na otwarcie przybył zastęp złożony z kilkunastu tysięcy głów.

Przytaczamy tutaj przynajmniej ważniejsze przedmioty poruszone na zjeździe. I tak profesor dr. Grauert z Monachium, mówił o losach Kościoła katolickiego w Niemczech w bieżącem stuleciu i o założeniu stronnictwa centrum, podkreśliwszy wszystko, co ono uczyniło dla rozbudzenia i utrzymania życia katolickiego w Niemczech. Prof. dr. Mausbach z Monasteru miał wykład na temat „Objawienie Boże i rozum ludzki w dziedzinie religijnej i badaniu naukowem“, wykazując stosunek wiary do badań naukowych, a ks. Hounder ze zgromadzenia OO. Jezuitów przedstawił na podstawie obszernego materyału, postępy działania misyi katolickich. Ks biskup Schmitz z Kolonii stwierdziwszy, że katolicy w Niemczech coraz więcej się jednoczą, coraz większe zdobywają uznanie i siłę, i stanowią obecnie poważny czynnik w dziedzinie politycznej i społecznej, zachęcał do usilnej pracy przeciw przewrotowi usiłującemu wydrzeć chrześcianinowi to co mu jest najdroższem i wnoszonemu do społeczeństwa zarzewiu bezładu i anarchii. Profesor Schoers mówił o sztuce chrześciańskiej, radca sprawiedliwości Roeren o powszechności Kościoła katolickiego i kwestyi narodowej, ze szczególnem uwzględnieniem kwestyi rzymskiej, a poseł Groeber o sztuce dyplomatycznej centrum. Już to samo, wywodził on, że centrum zostało utworzone nie jako wyznaniowe, lecz jako polityczne stronnictwo, świadczy o jego sztuce dyplomatycznej. Ono ocaliło wolność Kościoła chrześciańskiego, wyzwoliło go z przemocy państwa i skutecznie umiało opierać się bezwzględności potężnego męża stanu. Mowca wyliczył w końcu projekty, które przeprowadzono przy pomocy centrum.

Wielkie zajęcie obudził wykład ks. kanonika Scheuffegena z Trewiru o wpływie idei katolickiej na kwestyę kościelną i o miłosierdziu chrześciańskiem zaznaczając, że dopiero chrześciańskie zaopiekowanie się biednymi i słabymi otworzyło dla nich serca możnych i bogaczów. Dzisiejsi socyalnodemokraci krzewią tylko dalej poglądy życiowe zeszłowiekowej rewolucyi francuskiej, i dlatego stoją w zupełnej sprzeczności z chrześciaństwem. Katolicy od dawna starali się zażegnać niebezpieczeństwo przez rozumne ustawodawstwo oraz działanie towarzystw i dolewali socyalny balsam chrześciańskiej miłości bliźniego do dzisiejszego porządku społecznego. Zabiegi ich w tym kierunku poczynają przynosić owoce, lud bowiem katolicki coraz liczniej i silniej gromadzi się pod sztandarem Chrystusowym, odrzucając nauki apostołów przewrotu.

Niemniejsze zainteresowanie wywołał głos ks. Aengenwoordta z Emmerichu o powołaniu kobiety pod względem socyalnym, który zaznaczywszy, że nowoczesny ruch kobiecy, który zdąża do równouprawnienia kobiety z mężczyzną, wychodzi daleko po za właściwe cele, wymownie przedstawił, jak kobieta może i powinna działać, aby uszczęśliwić siebie i społeczeństwo.

Ważną sprawę wolności szkoły i nauczania omawiał ks. kanonik Lehnen z Koblencyi. Mowca wywodził, że jeżeli rząd chce na seryo walczyć przeciwko przewrotowi, to musi spełnić żądania katolików w szkole, która powinna przestać być środkiem przeciw religii i Kościołowi, a stać się środkiem do chrześciańskiego wychowania młodzieży. Religia nie ma być w szkole jedynie przedmiotem nauki, lecz powinna ożywiać i przenikać całą naukę.

Po wykładzie profesora dr. Spohna o kwestyi agrarnej i rzemieślniczej, poseł ks. dr. Porsch przedstawił błogą działalność zakonów i domagał się zniesienia pozostałych jeszcze z czasów walki kulturnej przeciw nim zarządzeń wyjątkowych. Szereg przemówień i referatów zamknął wykład posła dr. Stephana na temat: „Równa praca, równe prawa“, wykazując, że katolicy we wszystkich dziedzinach życia publicznego i społecznego nie tylko nie zajmują pośledniejszego stanowiska, lecz owszem górują nad innemi wyznaniami. Kroczą oni drogą rozumnego postępu, rozwijają się na zdrowych podstawach i chcą stać niewzruszenie przy zasadach głoszonych przez Kościół.

Wiec rozszedł się w podniosłym nastroju pod wrażeniem słów pożegnalnych ks. biskupa Fischera, który wypowiedziawszy uznanie dla zjazdu, będącego wyrazem katolickiej wierności dla wiary, katolickiej jedności, miłości, życzył, aby uczestnicy unieśli ze sobą do domów święty zapał, jakim tchnęło zebranie, aby słowa zamienili w czyny i aby zawsze pamiętali o modlitwie.

Z prasy rossyjskiej.

Nawiązując do przytoczonych już przez nas uwag *Graždanina* o przepisach dla unitów, a w szczególności do przytoczonego faktu, iż w mieście S., gubernii wileńskiej, nie dozwolono pochować zmarłego katolika z udziałem duchowieństwa katolickiego, piszą *Petersb. Wiedomosti*: Szczegół ten godzien uwagi, albowiem przypomina rzecz zdawna znaną, że carskie ukazy są wykonywane dopiero wtedy, gdy treść ich zgadza się z wolą czynowników, w przeciwnym zaś razie są tylko dla Europy. Tak będzie z ukazem o „byłych unitach“, zarówno co do samych unitów, jak i co do katolików, których sprawy religii uregulował carski dopisek. Ukaz ten jest dla Europy. Przyznano w nim, że są unici, których w roku 1875, wbrew temu, co wówczas twierdzono, zmusił rząd do przyjęcia prawosławia — zmusił, a nie w „miłości połączył“ z prawosławiem, bo gdyby inaczej było, oniby się przecież do dziś nie opierali, nie byli wysyłani w stepy orenburskie, nie podawali do monarchy prośb zbiorowych o wolność wyznania swojej własnej wiary. Opierają się ciągle, nie chcą narzuconego im wyznania, a jednak ukaz powiada, że muszą do niego należeć, bo „rossyjscy ludzie zawsze byli i będą prawosławnymi“. Unici nie są rossyjskimi ludźmi. Tu jest zwykle w Rossyi tendencyjne przekręcanie faktów. Ponieważ przeważna większość wyznawców unii należała do r. 1837 do narodowości rusińskiej, a Rusina począł rząd samowolnie, wbrew dawnym układom z Polską, uważać za Rossyanina, przeto w dalszym rozwinięciu tej umyślnie sfałszowanej teoryi powiedziano, że każdy unita jest Rossyaninem, „rossyjskim człowiekiem“, jak się wyraził car Mikołaj w dopisku na ukazie. I tak się stało, że czystej krwi Polacy, zawsze mówiący tylko po polsku, a wyznający unię, stali się z woli rządu Rossyanami. Tacy właśnie zaludniają Podlasie.

Nasz błąd, nasze niedbalstwo sprawiło, że oni byli unitami. Taniej było i wygodniej z wielu względów budować w gminach cerkiewki niż kościoły, osadzać parochów rusińskich, zamiast katolickich proboszczów — tak lud rzymsko-katolicki samochcąc zrobi-

---

140

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Długi czas trwało milczenie, albowiem pragnęli się nasycić widokiem męża, którego przedtem poprostu się bali, a który teraz stał przed nimi ze spuszczoną na piersi głową, przybrany w zgrzebny wór pokutniczy, z powrozem na szyi, na którym wisiała pochwa miecza.

Chcieli też widocznie, by jak największa liczba ludzi widziała jego upokorzenie, gdyż przez boczne drzwi, prowadzące do innych izb, wchodził kto chciał, i sala zapełniła się niemal do połowy zbrojnymi mężami. Wszyscy patrzyli z niezmierną ciekawością na Juranda, rozmawiając głośno i czyniąc nad nim uwagi. On zaś widząc ich, nabrał właśnie otuchy, albowiem myślał w duszy: „Gdyby Danveld nie chciał dotrzymać tego, co obiecywał, nie wzywałby tylu świadków“.

Tymczasem Danveld skinął ręką i uciszył rozmowy, poczem dał znak jednemu z giermków, ów zaś zbliżył się do Juranda, i chwyciwszy dłonią za powróz, otaczający jego szyję, przyciągnął go o kilka kroków bliżej do stołu.

A Danveld spojrzał z tryumfem po obecnych i rzekł:

— Patrzcie, jak moc Zakonu zwycięża złość i pychę.

— Daj tak Bóg zawsze! — odpowiedzieli obecni.

Nastała znów chwila milczenia, po której Danveld zwrócił się do jeńca:

— Kąsałeś Zakon jako pies zapieniony, przeto Bóg sprawił, że jako pies stoisz przed nami, z powrozem na szyi, wyglądając łaski i zmiłowania.

— Nie równaj mnie z psem, komturze, — odrzekł Jurand — bo czci ujmujesz tym, którzy potykali się ze mną i z mojej ręki polegli.

Na te słowa szmer powstał między zbrojnymi Niemcami: nie wiadomo było, czy rozgniewała ich śmiałość odpowiedzi, czy uderzyła jej słuszność.

Lecz komtur nie był rad z takiego obrotu rozmowy, więc rzekł:

— Patrzcie, oto tu jeszcze pluje nam w oczy hardością i pychą!

A Jurand wyciągnął w górę dłonie, jak człowiek, który niebiosa wzywa na świadki, i odrzekł, kiwając głową:

— Bóg widzi, że moja hardość została za bramą tutejszą. Bóg widzi i będzie sądził, czy hańbiąc mój stan rycerski, nie pohańbiliście się i sami. Jedna jest cześć rycerska, którą każdy, kto opasan, szanować winien.

Danveld zmarszczył brwi, ale w tej chwili błazen zamkowy począł brząkać łańcuchem, na którym trzymał niedźwiadka, i wołał:

— Kazanie! kazanie! przyjechał kaznodzieja z Mazowsza! Słuchajcie! Kazanie!...

Poczem zwrócił się do Danvelda:

— Panie! — rzekł: — graf Rosenheim, gdy go dzwonnik za wcześnie na kazanie dzwonieniem rozbudził, kazał mu zjeść sznur dzwonniczy od węzła do węzła: ma i ów kaznodzieja powróz na szyi — każcie mu go zjeść, nim kazania dokończy.

I to rzekłszy, począł patrzeć na komtura nieco niespokojnie, nie był bowiem pewien, czy ów roześmieje się, czy każe go za niewczesne odezwanie się wysmagać. Lecz bracia zakonni, gładcy, układni, a nawet i pokorni, gdy nie poczuwali się w sile, nie znali natomiast żadnej miary wobec zwyciężonych; więc Danveld nietylko skinął głową skomorochowi na znak, że na urągowisko pozwala, lecz i sam wybuchnął grubijaństwem, tak niesłychanem, że na twarzach kilku młodszych giermków odbiło się zdumienie.

— Nie narzekaj, żeć pohańbiono, — rzekł — bo choćbym cię psiarczykiem uczynił, lepszy psiarczyk zakonny, niż wasz rycerz!

A ośmielony błazen począł krzyczeć:

— Przynieś zgrzebło, wyczesz niedźwiedzia, a on ci wzajem kudły łapą wyczesze!

Na to tu i owdzie ozwały się śmiechy, jakiś głos zawołał z po za pleców braci zakonnych:

— Latem będziesz trzcinę na jeziorze kosił!

— I raki na ścierwo łowił! — zawołał inny.

Trzeci zaś dodał:

— A teraz pocznij wrony od wisielców odganiać! Nie zbraknie-ć tu roboty.

Tak to oni szydzili ze strasznego im niegdyś Juranda. Powoli wesołość ogarnęła zgromadzenie. Niektórzy, wyszedłszy z za stołu, poczęli zbliżać się do jeńca, opatrywać go zblizka i mówić: „Toć jest ów dzik ze Spychowa, któremu nasz komtur kły powybijał: pianę pewnie ma w pysku; radby kogo ciął, ale nie może!“. Danveld i inni bracia zakonni, którzy chcieli z początku dać posłuchaniu jakiś uroczysty pozór sądu, widząc, że rzecz obróciła się inaczej, popodnosili się także z ław i pomieszali się z tymi, którzy zbliżyli się ku Jurandowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

liśmy unickim. Ale korzystanie z cudzych przewinień nie jest rzeczą uczciwą. Na to jednak dzisiejsi politycy niezwykli zwracać uwagi, natomiast bardzo dbają o praktyczność swoich środków. Jestże praktycznem i w ogóle możliwem prostym ukazem nakazać ludziom, aby przestawszy być Polakami i katolikami, stali się wbrew woli „rossyjskimi ludźmi, którzy zawsze byli i będą prawosławnymi“? Z Chełmszczyzny dochodzą wieści o bardzo ponurem uczuciu, jakie ukaz wywołał. Kto 23 lata wytrwale opierał się narzuconej wierze i z coraz większym hartem znosił srogie prześladowania, tego ów nowy ukaz nie przekona, a tylko odbierze mu złudzenia i zwiększy w nim zaciętość. Ukazami załatwiać takie sprawy — to specyalność czysto rossyjska, która nigdy do celu nie doprowadziła. Nie doprowadzi doń i teraz i dlatego ów ukaz jest ogromnym błędem rządu rossyjskiego. Nam się tylko o to starać, aby ów błąd i nam nie zaszkodził.

Przed kilkoma dniami korespondent z Lublina do dziennika *Nowoje Wremia* zanotował fakt, iż prasa polska i społeczeństwo obecnie bardzo interesuje się ludem i jego potrzebami. Korespondent nie ujawnił jakiejś nieżyczliwości do Polaków i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie wstęp. Wśród Rossyan zakorzeniło się przeświadczenie, że w całych dziejach państwa i narodu polskiego nikt nigdy nie troszczył się o los włościan. Opinia rossyjska wierzy święcie w legendę, iż szlachta polska traktowała chłopa jak „bydło“. W obec takiego, podyktowanego złą wiarą poglądu, korespondenci Rossyanie, spostrzegłszy wśród Polaków interesowanie się bytem klas niższych, myśl o ich potrzebach i pracy, przypuszczają, że to teraz dopiero się zaczęło. W tym roku Orzeszkowa w liście do jednego z miesięczników rossyjskich napisała cały traktat historyczny, przekonywująo faktami, że sympatye ludowe wśród warstw wyższych w Polsce poczęły się nie dziś i wczoraj, lecz że sięgają przeszłości dalekiej, a w każdej epoce nie brakowało ludzi, troszczących się o dolę chłopską, że Polacy pod tym względem nie byli wprawdzie lepsi, ale nie byli i gorsi od innych. To nic nie pomogło i korespondent *Nowoje Wremia* powtarza znowu w owym wstępie stare oskarżenia, stare legendy.

Turcya i Grecya.

W ostatnich czasach obiegały pogłoski o takiem zbliżeniu się Grecyi do Turcyi, iż ma ono wszelkie cechy przymierza. Otóż w tej sprawie piszą z Konstantynopola do *Politische Correspondenz*:

„Od czasu posłuchania, którego sułtan udzielił byłemu prezydentowi gabinetu greckiego Rhallisowi, rozpoczęto z Aten energiczną propagandę za przyjściem do skutku grecko-tureckiego przymierza. Ze strony greckiej położono szczególny nacisk na to, aby niezwykle przyjacielski charakter tego posłuchania dostał się do wiadomości publicznej; to też wszelkie doniesienia z Aten o projektowanem przymierzu wiążą się z tym faktem.

„Tłem do odnośnych doniesień jest wymiana myśli między gabinetem ateńskim a Portą, mająca na celu wytworzenie „zbliżenia“ między obu państwami. Zapewniają, że owa wymiana myśli ma przebieg w tym stopniu pomyślny, iż teraz jeszcze zbliżenie się Grecyi do Turcyi należy uważać za pewne. Wprawdzie nie można mówić już o przymierzu, nie ulega jednak kwestyi, że do niego przyjść może, i że wkrótce król Jerzy odwiedzi stolicę Turcyi, co przyczyni się niezawodnie do ułatwienia porozumienia się Grecyi z Turcyą.

„Poseł grecki w Konstantynopolu, Maurocordato, był przeciwnikiem ostatniej wojny, a występował zawsze za utrzymaniem dobrych stosunków między sąsiedniemi państwami. Na drodze do ostatecznego porozumienia się obu państw stoją wprawdzie poważne przeszkody, jak kwestya kreteńska, kwestya konwencyj konsularnych i podejrzliwość Turcyi, co do celów polityki greckiej w przyszłości, — czynniki jednak decydujące nie tracą nadziei, że przeszkody te dadzą się wkrótce usunąć.

Królowa Wilhelmina holenderska.

W dniu jutrzejszym 31 sierpnia, królowa Wilhelmina holenderska kończy 18 lat życia, czyli według praw holenderskich staje się pełnoletnią i obejmuje sama rządy, które dotychczas sprawowała matka jej, królowa-regentka. W tym celu złoży jutro młodziutka królowa przed Izbą deputowanych w Hadze przysięgę na konstytucyę, — właściwe zaś uroczystości koronacyjne odbędą się w dniu 10 września w Amsterdamie. Na uroczystość tę gotuje się cała Holandya, a weźmie w nich udział i zagranica.

Na uroczystość koronacyi zapowiedzieli swoje przybycie między innymi król Wilhelm würtemberski z małżonką i córką, wielu panujących książąt niemieckich, książę Chrystyan duński z małżonką i t. d.

Matka młodziutkiej królowej, Emma, księżniczka Waldeck-Pyrmont, córka Jerzego Wiktora księcia Waldeck-Pyrmont i Heleny księżnej Nassau, zaślubiła w 21 roku życia 62 letniego Wilhelma III. króla holenderskiego z dynastyi Nassau-Orange. W dniu 31 sierpnia 1880 roku królowa Emma powiła córkę, Wilhelminę; w dziesięć lat później w dniu 23 listopada 1890 roku, umarł król Wilhelm III., nie pozostawiwszy więcej potomstwa. Dwaj synowie z pierwszego małżeństwa: książę Oranii i książę Aleksander, zmarli młodo. Dynastya orańska była odtąd reprezentowana przez dziesięcioletnią dziewczynkę.

Królowa Wilhelmina, obejmując odziedziczony po ojcu tron, oddana była pod opiekę matki, która przybrała tytuł królowej-regentki. Królowa Emma zapomniała o swojem pochodzeniu niemieckiem i starała się obudzić w córce holenderskie uczucie narodowe. Od dzieciństwa Wilhelmina przyzwyczajała się do pracy umysłowej i fizycznej. Kształcona ściśle według programów szkół krajowych, królowa holenderska nie tylko mówi poprawnie po holendersku, francusku, angielsku, niemiecku, włosku i rossyjsku, ale zna zasady prawa państwowego, prawa administracyjnego, prawa konstytucyjnego, ekonomii politycznej a nawet teologii. Nie obce jest jej także rolnictwo i ogrodnictwo. Od maleńkiego dziecka uprawiała Wilhelmina własnemi rękoma swój ogródek warzywny, z którego produkty rozdawane były gracyalistom pałacu królewskiego.

Młodziutka królowa holenderska jest także skończoną sportmenką. Stajnie w zamku Loo, rezydencyi królewskiej, są wspaniałe. Młodziutka królowa oddaje się z zapałem konnej jeździe, a szczególniejszem uznaniem darzy anglo-araba, ofiarowanego przez Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Nigdy nie widziano Wilhelminy w powozie zamkniętym. Czy deszcz, czy śnieg, czy pogoda — zawsze mieszkańcy Hagi spotykają swoją królowę w amerykanie, którym sama powozi. Celuje również w sporcie narodowym, w łyżwowaniu, przebiega po kilkanaście mil na łyżwach i sama przypina żetony żołnierzom, którzy w pełnem uzbrojeniu biorą udział w wyścigach łyżwowych. W zeszłym roku bawiła królowa ze swą matką przez czas dłuższy w Wiedniu.

Pod względem powierzchowności królowa Wilhelmina holenderska odziedziczyła po matce typ niemiecki. Blondynka, ma przepyszne włosy, jakby posypane popiołem, błękitne oczy, cerę jasną i świeżą, fizyognomię ożywioną, wesołą. Wzrostu średniego, jest pełna wdzięku w ruchach. To też rzecz łatwo zrozumiała, że równocześnie z pełnoletnością od dłuższego już czasu na porządku dziennym stanęły — projekty małżeńskie. Z wielu „powołanych“ ma być podobno wybrany książę Bernard sasko-wejmarski, który w razie zaślubienia królowej, zająłby wobec państwa stanowisko takie same, jakie niegdyś przypadło w udziale księciu Albertowi, zmarłemu małżonkowi królowej angielskiej Wiktoryi, wygodne, bez trosk stanowisko: księcia-małżonka.

Po wojnie.

Ze spokojem, z apatyą prawie przyjęła, dotychczas przynajmniej, ludność Hiszpanii ciężkie ciosy, które spadły na nią w ostatniej wojnie. A ciosy są to ciężkie. Hiszpania europejska liczy 504.552 kilometrów kwadratowych i 18.000.000 mieszkańców. Ze swego dorobku kolonialnego, który był niegdyś olbrzymim — traci ona obecnie Antylle (Kubę i Portorico), liczące 128.147 kilometrów kwadratowych i 2,430.000 mieszkańców; Filipiny, 296.182 kilometrów kwadratowych i 5,985.000 mieszkańców, do których doliczyć należy milion krajowców, dotąd nieujarzmionych, a wreszcie małe Landrony, 1.450 kilometrów kwadratowych i 11.000 mieszkańców. Wynosi to razem 425.779 kilometrów kwadratowych i — biorąc w cyfrze zaokrąglonej — 9.450.000 mieszkańców. Z obliczenia tego okazuje się, że ubytek terytoryalny, jaki Hiszpania poniosła z powodu ostatniej wojny, równa się z górą $4/_5$ obszaru europejskiego Hiszpanii, a ubytek w ludności stanowi połowę jej zaludnienia europejskiego. Są to cyfry olbrzymie. Nie byłoby za przesadnem, gdyby ktoś powiedział, że połowa Hiszpanii od niej odpadła. Oprócz tego, tracąc Antylle, traci Hiszpania swą międzynarodową pozycyę handlową, wyspy te bowiem zaopatrywały nie tylko Hiszpanię, ale całą Europę i Amerykę w najcenniejsze artykuły tak zwanego handlu kolonialnego. Po za tem wszystkiem bezpośredniem następstwem wojny będzie zapewne bankructwo Hiszpanii, która pozostaje obarczona olbrzymiemi długami swoich kolonij zamorskich, a widzi w przyszłości zamknięte źródła dochodów, z nich płynących. Dotąd kolonie te służyły skarbowi madryckiemu za jedyną hypotekę; tymczasem obecnie Ameryka żąda stanowczo, aby Hiszpania przyjęła na siebie wszystkie długi a chociaż żądanie to co do Kuby i Portorica nie zbyt słuszne, jednak Stany Zjednoczone dyktują wszystkie warunki powalonemu o ziemię przeciwnikowi i jeżeli same z żądania tego nic nie ustąpią, stanie się, jak one chcą.

W Madrycie zajmuje się obecnie gabinet położeniem wojska hiszpańskiego w Manilli. Zamierzają je przewieść na wyspy Wiskajskie, lecz potrzeba na to specyalnego pozwolenia Deveya i Meritta, gdyż żołnierze hiszpańscy są nominalnie jeńcami amerykańskimi.

Wkrótce do brzegów ojczystych powróci drugi transport żołnierzy hiszpańskich z pod San Jago. Były głównodowodzący wojsk hiszpańskich w prowincyi San Jago, generał Toral, doniósł telegraficznie do Madrytu, że generał Linares odpłynął z 2000 żołnierzami do kraju. Ale Hiszpanie mogą się pocieszyć, że nie tylko stan wojska hiszpańskiego, wylądowanego w Coruna, jest opłakany; także w Montank na wyspie Long Island, w pobliżu Nowego Jorku, dokąd odesłano część armii amerykańskiej z pod San Jago, panują rozpaczliwe stosunki. Tamtejsze szpitale tak są przepełnione chorymi żołnierzami, że nie ma w nich miejsca na przyjęcie dalszych. Żołnierze, którzy szczęśliwie przebyli kampanię kubańską, zachorowali w Montank. — Strawa, dostarczana żołnierzom, jest tak licha, że jej nie mogą wcale spożywać. Obecnie leży w szpitalach 250 chorych na tyfus, podczas gdy przed tygodniem było ich niespełna 25. Onegdaj zapadło na tyfus dalszych 250 żołnierzy. Mac-Kinley oburzony jest administracyą wojskową i miał wezwać ministra wojny, żeby podał się do dymisyi, a zajęty jest także badaniem współwiny generałów Shaftera i Milesa. Wiadomości te stanowią dyssonans w radości ludu amerykańskiego z łatwego nad Hiszpanią zwycięstwa.

O usposobieniu, panującem w Ameryce po zawarciu pokoju, donoszą do londyńskiego *Globe*:

„Wszystkie stronnictwa i organa wszystkich stronnictw w Stanach Zjednoczonych, łączą się w hymnie pochwalnym na cześć taktu prezydenta Mac Kinleya i pochwalają bez wszelkich zastrzeżeń jego politykę, ujawniającą się w protokole pokojowym. Jedynie w sprawie wysp Filipińskich odzywa się tu i ówdzie pewna różnica zdań. W sprawie tej nie nastąpiło zresztą dotychczas stanowcze porozumienie pomiędzy rządem związkowym a stronnictwem republikańskiem.

33)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

VIII.

(Ciąg dalszy).

A pan Borszowiecki, smutnie trochę kiwał głową, powtarzając także:

— Inny typ — obcy! zwyrodniały....

Pomimo tego nie zmieniał pierwotnego swego postępowania z kuzynem, pełnego dobroci i wyrozumiałości.

— Nie ma się co dziwić! — mówił — obce żywioły wpłynęły na jego wychowanie!... Musimy jednak postarać się, aby mu tutaj było tak dobrze — żeby czasami wspominał nas potem, gdy tam powróci....

Jules zapowiedział bowiem, że długo zabawić nie może. Tymczasem, zgodnie z życzeniem starego hrabiego, dobrze mu było w Borszowcach, jak w raju. Wszyscy mu dogadzali, uprzedzający pod każdym względem. Zapoznał się z sąsiedztwem i wkrótce był w modzie w całej okolicy, zapraszany, rozrywany na wszystkie strony. Nazywano ga powszechnie „Paryżaninem“, tego eleganta z Dijon; a Dijon stoi w tym samym stosunku do Paryża, co naprzykład Kulików do Lwowa lub Krakowa. Ale mniejsza o to! Jules imponował i bardzo mu się to podobało; używał tej rozkoszy w całej pełni, przybierając coraz więcej miny wielkiego pana. Pani Karpatowska, której słabość do cudzoziemców i arystokratów znaną była powszechnie, prawdziwie zakochała się w Juliuszu. „*Mon comte.... mon cher comte!*“ — powtarzała, wdzięcząc się zabawnie, a „kochany hrabia“ puszył swoją małą figurkę, pełen dumy i — wielkopańskiej wyrozumiałości dla parafianki.

Kto tylko umiał po francusku, biegł teraz do Borszowiec, przypatrzeć się feniksowi z zagranicy, pomówić z nim choć słów parę. Zabawne to było poniekąd — ale mieszkańcy wsi tak mało mają rozrywek!

Bawiono się nim, i zdawało się, że „Jules“ o niczem innem nie myśli, tylko o zabawie, wesół, roztrzepany; wybornym był towarzyszem i zawsze gotów do obmyślania nowych planów, rozrywek. A jednak i ten człowiek miał swoje poważniejsze chwile, zwłaszcza gdy zaczął mówić o interesach. Wychowany w kraju, gdzie kapitał potęgę stanowi i on lubił pieniądze; to prawda, że te pieniądze, łatwo zarobione, lekkomyślnie także rozrzucane bywają przez Francuzów — i „Jules“ czynił tak samo. A przecież zaimponował tem zamiłowaniem człowiekowi, którego zaliczano do najpoważniejszych w okolicy — marszałkowi Sulickiemu.

— Fiu! fiu! — mówił — Zna wartość pieniędzy!... Nie zginie! I zaczął oblegać formalnie „francuzika“ wypytując go o stosunki materyalne kraju. To, co „Jules“ opowiadał, łatwość z jaką wyrzucał z ust kolosalne cyfry, wyrażając się z pewnem lekceważeniem, jeszcze więcej mu zaimponowało.

— Ha! — mruczał z pewną zazdrością — cywilizacya, postęp, to także coś znaczy! ułatwienie na każdym kroku, stosunki, ulepszenia.... Całkiem co innego!

A „Jules“ tymczasem, wpadając w zapał, stawiał za przykład przedsiębiorstwo, do którego jako wspólnik należał. Miał przy sobie prospekta, cenniki, a wreszcie akcye towarzystwa, opowiadał jaki bajeczny procent biorą akcyonaryusze, ile dywidendy wypłacono im w roku ubiegłym, a marszałek słuchał mieniąc się na twarzy ze wzruszenia.

— Stryju!... — zwrócił się nagle młodzieniec do pana Borszowieckiego. — Dlaczego by stryj nie wziął kilka akcyi? po co oddawać cały zarobek Francuzom, kiedy i wy możecie skorzystać? Interes pewny, mogę pokazać rachunki, dowody. Jak stryj chce, nawet do Renard napiszemy o potwierdzenie, o wykazanie z księgi głównej.... Niech stryj weźmie parę akcyi.... może i pan także?... — dodał do marszałka.

Nie wiedział, że marszałek już od godziny bił się z myślami, czyby nie spróbować szczęścia na obcym gruncie?...

Pot mu występował na czoło; pragnął, a bał się.... a nuż straci?

Wziął jedną z akcyi, przypatrywał jej się długo, obracając na wszystkie strony. Po francusku mówił dość ciężko. Widział przed sobą techniczne wyrazy, których zupełnie nie rozumiał...

Potarł czuprynę, zakręcił wąsa, westchnął głośno i rzekł:

— Akcyę jedną pan mi pozwoli.... na kilka dni; namyślę się.... Niech pan tymczasem pisze do Francyi.... o informacye.

— Jeżeli marszałek przystąpi do udziału — rzekł hrabia — to ja również biorę parę akcyi... Może kto jeszcze w okolicy?...

Marszałek drżał wewnętrznie z obawy i radości, że może mu się uda zrobić niespodziewanie dobry interes, ale nie pokazywał tego po sobie.

— Ja tam innych na swoją odpowiedzialność nie biorę.... — oświadczył. — Jeżeli hrabia chce, można proponować....

— Im większa suma się zbierze, tem pewniejsza szansa dla panów — wtrącił „Jules“ z ożywieniem — Możemy zakupić zbiór z winnic okolicznych, interes będzie nasz, własny, a zysk tem pewniejszy.

I znowu, z ołówkiem w ręku zaczął wykazywać cyfry. Zwolna, hrabia także zapalać się zaczął do interesu....

Gdyby tak na prawdę udało się bez wielkiego trudu, zarobić jaką sumę? możnaby wybrnąć od razu z naprężonej sytuacyi, wyratować się!... Borszowiecki kłopotał się coraz bardziej swoimi interesami, które szły nie dobrze.... Kapitał roztapiał się z dniem każdym. Borszowiecki nie przyznał się nikomu, że on był głównym wierzycielem krewnego, który go kilkakrotnie o kredyt prosił listownie, z zagranicy, ofiarowując hipotekę na Borszowcach. Hrabia pieniądze posyłał i zahipotekował się wprawdzie, ale zmuszony był niejako kupić Borszowce, bo inaczej przepadłaby mu znaczna suma pieniędzy danych panu Zygmuntowi, który tymczasem zeszedł z tego świata. O tej całej sprawie nie wiedział nikt, oprócz adwokata hrabiego. Każdemu się zdawało, że Borszowieckiemu zachciało się dóbr ziemskich, a on tymczasem chciał się tylko ratować!

Zaczął jednak dochodzić do przekonania, że się fatalnie pomylił.... Był na tyle nieoględny, że zaraz na wstępie pałac postawił i poczynił znaczne wkłady w majątek, a procentu nie miał prawie żadnego i masę zaległości do płacenia!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

N. S. J.

Gdyby jesienne wybory odbyły się dzisiaj, republikanie zarówno w senacie jak w Izbie reprezentantów zdobyliby imponującą większość. Jeśli zresztą komisya paryska przyniesie rządowi pokój, jakiego się domaga kraj, to panujące obecnie stronnictwo będzie miało zapewnioną większość. Dwóch członków gabinetu, a mianowicie sekretarz stanu Day i Alger domagają się objęcia wysp Filipińskich w stałe posiadanie Ameryki. Katoliccy dygnitarze kościelni w Stanach Zjednoczonych, których wpływ polityczny jest bardzo poważny, choć nie ujawniający się zbyt wyraźnie na zewnątrz, pragnęliby, aby na Filipinach rządziły Stany Zjednoczone, pod których opieką Kościół katolicki liczyćby mógł na sprawiedliwość, gdy pierwszym krokiem rządu, złożonego z krajowców, byłoby zagrabienie dóbr kościelnych."

Nie brak zresztą i w Ameryce pism, przewidujących trudności, oczekujące Amerykę na Kubie i Filipinach. W sprawie tej pisze jeden z tych dzienników, co następuje:

„Po usunięciu się Hiszpanii z widowni wojny, zadanie, którego się podjęła Ameryka, bynajmniej nie jest rozwiązane. Powstańcy na Kubie stanowią na razie jeszcze coś nieokreślonego. Nie oświadczyli oni dotąd urzędownie, że zgodzą się na przywrócenie prawidłowych stosunków przez Stany Zjednoczone. Być może, że Ameryka po zwyciężeniu Hiszpanów będzie zmuszona zwrócić się przeciwko powstańcom i podjąć się zadania, z którem nie udało się Hiszpanom uporać przez lat kilka przy pomocy 200.000 żołnierzy. Prawdopodobnie jednak Gomez i inni wodzowie powstańców nie podziękują Stanom Zjednoczonym za czyn wiekopomny uwolnienia Kuby z pod hiszpańskiego jarzma oporem przeciwko amerykańskiemu protektoratowi, który jeden tylko przyczynić się może do zupełnego uspokojenia wyspy. Względnie większe jeszcze trudności oczekują Stany Zjednoczone na Filipinach, ponieważ Aguinaldo w ostatnich czasach zrzucił z siebie maskę i ogłosił się dyktatorem wysp Filipińskich. Tutaj zdają się zagrażać ciężkie czasy i potrzeba będzie daleko znaczniejszych oddziałów wojsk, niż sądzono początkowo, zanim dowódca powstańców ugnie się przed potęgą Stanów Zjednoczonych. Przy trudności stłumienia powstania i żądzy mocarstw europejskich zapewnienia sobie odpowiedniej części azyatyckiej zdobyczy, niejakie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że sprawa Filipińska zamieni się w sprawę wszechświatową, której rozwiązanie domagać się będzie zwołania kongresu mocarstw. Zawarcie więc pokoju pomiędzy Hiszpanią, a Stanami Zjednoczonymi nie rozwiąże jeszcze stanowczo kwestyi kubańskiej i filipińskiej, a amerykańskiej broni i amerykańskiej dyplomacyi otworzy się nowe pole działania".

KRONIKA

Lwów, 30 sierpnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

30. Sierpnia.

Rok 1856. Najj. Pan udaje się ze wspaniałą świtą na poświęcenie katedry w Ostrzyhomiu. W czasie podróży spostrzegł Cesarz z parostatku w pewnej miejscowości wielki pożar. Przybywszy do Ostrzyhomia, wysłał Monarcha natychmiast Swego adjutanta na miejsce pożaru ze znacznym datkiem pieniężnym dla pogorzelców.

Rok 1868. Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych rozciągnięto działalność urzędową c. k. Namiestnictwa w Galicyi na cały kraj. Nowe starostwa obejmują dziś im przysługujący zakres działania; równocześnie rozpoczyna swe czynności sto pięć sądów powiatowych w Galicyi wschodniej i czternaście takichże sądów na Bukowinie.

Rok 1886. Najj. Pan dopełnia założenia zwornika przy budowie koszar kawaleryi Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Rok 1888. Księżna Ludwika Bawarska, Najd. Matka Najjaśniejszej Pani, obchodzi 80 letnią rocznicę Swych urodzin. Cesarz udaje się przeto do Bad Kreuth w Bawaryi, gdzie pod ten czas przebywała sędziwa Księżna, gdyż wszystkie Córki i Zięciowie otoczyli w tym dniu ukochaną Swą wiekową Matkę. Oprócz Obojga Najj. Państwa, przybyli na tę uroczystość rodzinną królowa neapolitańska Marya, książę i księżna d'Alençon, księstwo Thurn-Taxis, oraz książę Hohenzollern ze swą małżonką księżną Heleną.

Rok 1890. Najj. Pan udaje się na manewry do Vöcklabruck.

Rok 1891. Najj. Pan udaje się na manewry do Cylei.

Rok 1896. Jego ces. i król. Apostolska Mość odjeżdża wieczorem osobnym pociągiem dworskim z Wiednia na manewry do Galicyi, do Gródka.

Rok 1897. Najj. Pan udaje się do Baden (Weilburg), aby podać do chrztu nowonarodzonego a tak długo wyczekiwanego Syna Najd. Arcyksięstwa Fryderyka i Izabelli. Nowonarodzony Arcyksiążę otrzymał imiona: Albrecht Franciszek Józef Karol.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły na rzecz pogorzelców m. Baranowa, zapomogi w kwocie 2000 zł.

— **Jubileusz Rządów Najj. Pana.** Z Trembowli piszą nam: Rada powiatowa trembowelska na posiedzeniu nadzwyczajnem, na które zaproszono i okoliczne obywatelstwo, dnia 29 b. m. z okazyi pięćdziesięcioletniej rocznicy panowania Najj. Pana Franciszka Józefa I, na wniosek swego prezesa Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego, jednomyślnie uchwaliła:

1. Prosić c. k. Rząd, aby raczył u stóp Tronu złożyć od rady pow. hołd najwierniejszej uległości, czci i uwielbienia dla Najmiłościwiej nam panującego Monarchy, wraz z najrzetelniejszemi życzeniami, aby Bóg zachował w czerstwem zdrowiu w najdłuższe lata ukochanego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. dla szczęścia ludów berłu Jego podległych.

2. Ku wiecznej pamięci radośnego obchodu, celem podniesienia rolnictwa w powiecie, ma się rozdzielić pomiędzy włościan premie: a) w roku jubileuszowym w kwocie 800 koron, a b) w następnych po 300 koron corocznie. Premie te nosić będą nazwę jubileuszowych Imienia Najj. Cesarza Franciszka Józefa I.

— **JE. ks. Jerzemu Czartoryskiemu,** prezesowi Rady powiatowej w Jarosławiu, nadała gmina miasta Sieniawy obywatelstwo honorowe, w uznaniu zasług, położonych dla dobra miasta Sieniawy.

— **Pomnik Sobieskiego.** W tych dniach sprowadzony został z Wiednia pomnik króla Jana III, który stanie na wałach Hetmańskich. Dzieło naszego rzeźbiarza, p. Tadeusza Barącza, znakomicie w bronzie odtworzone, prezentuje się wspaniale. Obecnie odbywa się montowanie pomnika. Odsłonięcie nastąpi w dniu 12 września, w rocznicę wiekopomnej odsieczy wiedeńskiej.

† **Czesław Lekczyński,** właściciel dóbr, członek Rady nadzorczej gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zmarł — jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu — w Remenowie dnia 29 b. m. w 71 roku życia. Znany powszechnie jako dobry gospodarz, znawca stosunków krajowych, był członkiem Rady powiatowej lwowskiej i przez długi czas piastował godność prezesa oddziału lwowskiego galic. Towarzystwa gospodarskiego. Pogrzeb odbędzie się jutro, we środę, w Remenowie pod Lwowem.

= **Nieostrożna jazda.** Stefan Płakida, woźnica u Wiesera, handlarza drzewa, jadąc dnia wczorajszego ulicą Żółkiewską prędko i nieostrożnie, najechał na Antoniego Bobika, posługacza w łaźni przy ulicy Żółkiewskiej, który dostał się pod konia i odniósł znaczne uszkodzenia na ciele. Bobika zaopatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej, poczem udał się do domu, a Płakidę uwięziono i odstawiono do Sądu karnego.

= **Nieudała wyprawa.** Fedko Gutkowski, 33 lat liczący, wiele razy za kradzież karany złodziej, wlazł dnia wczorajszego około godziny 11 przed południem do zamkniętego pomieszkania Ryfki Habinger pod l. 2 przy placu św. Teodora przez okno, i zabrawszy ztamtąd trzy poduszki, dwie pierzyny, prześcieradło i parę bucików damskich, udał się z tym tłumoczkiem na ulicę Sieniawską, gdzie zamierzał to wszystko sprzedać, został jednak przez Pepisa Szymona, szczotkarza, i Jakóba Gallata, malarza, przytrzymany i do c. k. Policyi przystawiony.

Rzeczy skradzione wydano poszkodowanej, a Gutkowskiego odstawiono do c. k. Sądu karnego. Charakterystyczna przy tym fakcie jest okoliczność, że Józef Schildkraut, handlarz nafty, widział ze swego sklepu, jak Gutkowski skradzione rzeczy z mieszkania Habingerowej przez okno wynosił, nie zaczepiał go jednakże, ponieważ, jak twierdzi, sądził, że to lokator jaki się wyprowadza.

= **Odkopane kościotrupy.** Dnia wczorajszego odkopali robotnicy, zajęci kopaniem kanału na placu św. Teodora, w głębokości 2 metrów pod powierzchnią ziemi znaczniejszą ilość kości ludzkich, które wedle zdania lekarza miejskiego mogły tam leżeć około 50 lat.

Równocześnie odkopali robotnicy, zajęci rozbieraniem domu pod l. 32 przy ulicy Słonecznej, znaczniejszą ilość kości ludzkich i zwierzęcych które były zakopane w głębokości 1 metra pod podłogą pokoi parterowych nad sklepieniem piwnicznem i mogły tam leżeć wedle zdania lekarza około 60 lat.

Kości zabrał komisaryat celem pogrzebania na cmentarzu Janowskim.

= **Wykryta kradzież.** W nocy na 26 b. m. skradziono szynkarzowi Leonowi Thune pod l. 26 przy ulicy Snopkowskiej kilkadziesiąt sztuk bielizny ze strychu, łącznej wartości 65 zł. Następnego dnia przytrzymał stójkowy na ulicy Pełczyńskiej Mikołaja Nyskiego, znanego złodzieja, za podejrzane posiadanie kilka sztuk bielizny, którą zawezwany Thun poznał jako jego, z powyższej kradzieży pochodzącą własność. Nyski przyznał się po dłuższych wykrętach, że wspólnie z M. M., znanym złodziejem okradł strych Thuna, i że M. M. z resztą skradzionych rzeczy wyjechał ze Lwowa do R.

Dnia wczorajszego zgłosił się do Thuna zarobnik Konstanty Kaczorowski i doniósł mu, że siedząc razem z Nyskim w aresztach policyjnych, z których go dnia wczorajszego uwolniono, dowiedział się od Nyskiego, gdzie on skradzioną bieliznę na górze snopkowskiej ukrył, i przy tem otrzymał od Nyskiego polecenie sprzedać tę bieliznę i część uzyskanych pieniędzy jemu doręczyć. Kaczorowski udał się z Thunem na miejsce wskazane, gdzie rzeczywiście odnaleźli prawie wszystkie skradzione rzeczy, które Thun sobie odebrał. Nyskiego odstawiono do Sądu karnego a za M. M. zarządzono poszukiwania.

— **Otwarcie** nowej Szkoły realnej w Jarosławiu, szóstej z rzędu w kraju, od 1 września b. r., zarządziło Ministerstwo oświaty. Wpisy już się rozpoczęły. Szkoła mieścić się będzie tymczasowo w budynku tamtejszego gimnazyum, w którym mieściła się dawniej Szkoła realna jarosławska, zniesiona w r. 1890.

— **Przeorem** OO. Cystersów w Mogile wybrany został ks. Teodor Starzyk.

— **Instytut** wychowawczo-naukowy żeński imienia Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej, przeniesiony został do domu przy ul. św. Mikołaja 15, na I piętro. Instytut obejmuje: 4 klasy niższe, w których nauki prowadzone są według planu szkół ludowych czteroklasowych i 5 klas wyższych, w których zakres nauki odpowiada szkołom wydziałowym sześcioklasowym. Dla najwyższych klas dodane są jako przedmioty nadobowiązkowe roboty ręczne ozdobne i malarstwo stosowane do przemysłu. Do instytutu przyjęte być mogą panienki jako pensyonarki, półpensyonarki lub dochodzące uczennice. Do najwyższych klas mogą się wpisywać panienki jako nadzwyczajne uczennice na niektóre tylko przedmioty.

— **Przed sądem przysięgłych** w Sanoku rozpocznie się jutro, dnia 31 b. m. rozprawa przeciw Konstantemu Józefowi Winiarskiemu, zabójcy ks. Feliksa Biesiadzkiego i własnej swej żony Stanisławy. Przewodniczyć będzie Prezydent sądu dr. Sahanek, a oskarżać prokurator p. Moor. Do rozprawy wezwano dwóch psychiatrów ze Lwowa i dwóch miejscowych lekarzy sądowych dr. Krynickiego i dr. Stangenhausa. Winiarski oskarżony jest o skrytobójcze morderstwo. Obronę jego objął adwokat dr. Nebenzahl. Do rozprawy wezwano 27 świadków.

— **Nowe źródła nafty.** Z Gorlic donoszą 27 b. m.: Wczoraj wywiercono koło Sękowej, na terenie preszburskiej rafineryi „Apollo", bardzo obfitą studnię naftową. Wybuch dostarczył w kilku godzinach przeszło 1000 ctn. metrycznych ropy.

— **Z „Rodziny".** Rada powiatowa w Bochni, uznając pożyteczność tego wielce humanitarnego Towarzystwa, przystąpiła do Towarzystwa w charakterze członka wspierającego.

— **Porządek czynności dziennych uczniów gimnazyalnych.** Należyty podział czynności jest w życiu każdej jednostki rzeczą bardzo ważną. Podział taki powinien uwzględniać wszystkie potrzeby fizyczne i psychiczne tej jednostki i tak być ułożony, aby przy najmniejszej stracie czasu, jak najwięcej można zdziałać, a zarazem ażeby ani umysł, ani ciało nie doznawały znużenia i zgubnych tego następstw. Idealny taki podział jest jednak trudny do uskutecznienia, ponieważ w dzisiejszych czasach wszyscy niemal ludzie pracujący są przeciążeni i albo nie mogą wydołać, albo spełniając wszystkie swe obowiązki, muszą ucierpieć na zdrowiu.

O ile podział czynności jest ważnym dla każdej jednostki dojrzałej, o tyle jeszcze ważniejszym jest dla młodzieży szkolnej, której rozwijający się organizm wymaga czujnej opieki. Obowiązkiem przeto rodziców i wychowawców ułożyć właściwy podział czynności dziennych, tak, aby praca przeplatana była chwilami wypoczynku i odpowiedniej rozrywki.

Porządek taki czynności dziennych dla gimnazyastów, ułożyło grono nauczycielskie gimnazyum w Osieku i zaleciło ją swym uczniom.

Wobec zbliżającego się roku szkolnego, nie zawadzi podać go do wiadomości rodziców i gron nauczycielskich i pod rozwagę. Gdy zaś u nas we Lwowie jest nauka jednorazowo od godziny 8—1 lub 2, przeto porządek ten musiałby uledz stosownej zmianie.

Oto postanowienia tego porządku czynności dziennych:

W czasie od 1 września do 31 marca:

O godzinie 6 rano uczniowie wstają; od 6—6·30 umywanie się, ubieranie, śniadanie; od 6·30 do 7·40 nauka domowa do szkoły, potem uczniowie idą do szkoły; od 8 do 12 nauka szkolna, w ewentualnych godzinach wolnych ruch fizyczny; od 12 do 1 obiad i wypoczynek; od 1 do 1·40 nauka domowa; od 2 do 4 nauka szkolna; od 4 do 6 podwieczorek i ruch fizyczny; od 6 do 7·30 nauka; od 7·30 do 9 kolacya, rozrywka, lektura.

W czasie od 1 kwietnia do 15 lipca:

O godzinie 5 uczniowie wstają; od 5 do 5·30 mycie, ubieranie się, śniadanie; od 5·30 do 7·40 nauka domowa, potem uczniowie idą do szkoły; od 8 do 12 nauka szkolna; od 12 do 1 obiad i wypoczynek; od 1 do 1·40 nauka domowa; od 2 do 4 nauka szkolna; od 4 do 6 podwieczorek, ruch fizyczny (pływanie); od 6 do 7 nauka domowa; od 7 do 9 kolacya, rozrywka, lektura.

W niedzielę i dni świąteczne:

O godzinie 6 wstawanie; od 6 do 6·30 mycie, ubieranie się, śniadanie; od 6·30 do 8·15 nauka domowa, potem uczniowie idą do szkoły; od 8·30 do 10 egzorta i nabożeństwo; od 10 do 12 nauka domowa; o 12 obiad. Popołudniu: wolne zajęcia. W tych dniach, w których uczniowie nie mają popołudniu nauki, używają czasu na opracowywanie ćwiczeń piśmiennych i innych wyjątkowych prac.

Według zdania grona nauczycielskiego, czas na naukę domową wyznaczony powinienby wystarczyć, my jednak zapytamy, czy tego czasu pracy umysłowej domowej i szkolnej od $9^1/_2$ do $10^1/_2$ godzin dziennie nie za wiele dla młodocianych organizmów. *M. B.*

— **Rozwój kolonij wakacyjnych w Szwajcaryi.** Ojczyzna kolonij wakacyjnych, Szwajcarya, gdzie pierwsze należycie zorganizowane kolonie w r. 1876 powstały, cieszy się najraźniejszym i najpiękniejszym rozwojem tej humanitarnej instytucyi. W r. 1876 były w całej Szwajcaryi tylko 3 kolonie, które zaopiekowały się 68 dziećmi, w r. 1895 było już 73 kolonij z 2199 kolonistami i kolonistkami. W ciągu tych lat 20 zaś urządzono ogółem 862 kolonij, z których korzystało ogółem 21.734 dzieci.

Najpierwsze miejsce zajmuje pod tym względem Bazylea (361), potem Zurych (105), Winterthur (64), Neuenburg (63), Berno i Genewa (po 62 kolonij), Szafuza (29), i t. p.

Urządzeniem kolonij zajmują się w Szwajcaryi już to osobne towarzystwa kolonijne, już też komitety, już też wreszcie zarządy miast. Na utrzymanie kolonij zebrano w 20 latach przeszło milion franków.

Kierownictwo kolonij spoczywa z reguły w ręku nauczycieli i nauczycielek ludowych. Dzieci przebywają na koloniach od 2 do 6 tygodni i nie płacą nic zgoła za swe utrzymanie. Tylko niektóre kolonie przyjmują dzieci rodziców zamożniejszych za opłatą. Utrzymanie dziecka kosztuje przeciętnie franka.

Osiągnięte z pobytu na koloniach rezultaty są w ogóle bardzo pomyślne, co się objawa zwiększonym ciężarem ciała i lepszym składem krwi, mianowicie powiększoną ilością hemogloblny we krwi, wreszcie zwiększoną energią komórek w organiźmie, co czyni organizm odporniejszym i przyczynia się do lepszego rozwoju ciała na dłuższy okres czasu, tak więc, że skutki pobytu na kolonii stają się niejako trwałe.

Często dzieci, które były na kolonij otrzymują dla spotęgowania zbawiennego wpływu przez cały rok w szkole mleko i pożywną zupę bezpłatnie. W ogóle w 641 szkołach szwajcarskich rozdają ubogim dzieciom bezpłatny obiad. *M. B.*

— **Straszny koniec wesela.** Z Hercheim w Palatynacie donoszą:

Henryk Scholl i Marya Schumacher obchodzili uroczystość weselną. W czasie wieczerzy powstała straszna burza i piorun przeszył okno w pokoju jadalnym. Gdy przerażeni sąsiedzi pospieszyli do domu weselnego — oczom ich straszny przedstawił się widok. Tuż przy drzwiach leżała bez życia w stroju ślubnym panna młoda. Wezwany lekarz mógł już tylko śmierć stwierdzić. Pan młody uległ zupełnemu sparaliżowaniu. Brat panny młodej zginął również od uderzenia piorunu. Reszta gości prócz przerażenia nie poniosła szwanku.

— **Mniemany nieboszczyk.** Z Kielc otrzymuje *Warsz. Dniew.* opis następującego zdarzenia, które niedawno zaszło: Na „stancyi" u nauczyciela miejscowego gimnazyum P., umieszczony był syn obywatela N., uczeń klasy III tegoż gimnazyum. Chłopiec uczył się źle. Zbliżały się egzamina, a niedostateczne stopnie, otrzymywane przez Antosia, niepokoiły bardzo ojca, który obawiał się, że syn egzaminów do klasy następnej nie zda, a nawet pogroził: „Jeśli nie zdasz egzaminu, nie chcę cię widzieć na oczy".

Obawy ojca sprawdziły się niestety: Antoś egzaminów nie zdał, a pomny zapowiedzi ojcowskiej, postanowił uniknąć gniewu rodziców, uciekając za granicę. Porozumiawszy się z drugim chłopcem — kolegą niedoli — postanowił uciec razem i przez czas pewien błąkał się po różnych miejscowościach. Niedaleko osady pogranicznej Korczyn zbiegów zatrzymano. Antosiem zaopiekował się jeden z miejscowych obywateli i odesłał go do Kielc do nauczyciela P., który też niezwłocznie zawiadomił pana N. depeszą brzmiącą: „Antoni u mnie. Przyjeżdżajcie. P".

Tymczasem p. N. otrzymał depeszę, zredagowaną cokolwiek inaczej, a mianowicie: „Antoni umarł. Przyjeżdżaj. P...“ Wiadomość o śmierci jedynego syna, wywarła silne wrażenie na rodzicach, którzy też niezwłocznie rozesłali telegramy żałobne do krewnych, oraz swoich rodziców, kochających bardzo wnuka.

Pan N. pojechał do Kielc zająć się pogrzebem syna. Udał się naturalnie do mieszkania pana P., gdzie na wstępie uderzył go widok stolarza, heblującego deski, a na podłodze strużyny (jak się potem okazało mieszkanie p. P. restaurowano).

„To trumna dla mojego syna“ przemknęło w myśli p. N., lecz nagle otwierają się drzwi od sąsiedniego pokoju a mniemany nieboszczyk rzuca się ojcu na szyję z prośbą o przebaczenie.

Naturalnie pan N. musiał odwoływać zawiadomienia o śmierci, powiadamiając wszystkich o zaszłem nieporozumieniu. Zmiana dwóch liter, przez nieuwagę telegrafisty, stała się przyczyną moralnych wstrząśnień tylu osób, a niemniej i strat materyalnych.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs muzyczny, ustanowiony dla kompozytorów polskich przez Paderewskiego, rozstrzygniętym został przed kilkoma dniami w Lipsku. Sędziami byli: kompozytor i dyrektor koncertów Reinecke, dyrektor opery Nickisch, krytyk muzyczny Pfau i wiolonczelista Klengel. Zaproszenie samych cudzoziemców ma za cel, aby żadnemu z polskich muzyków nie zagrodzić drogi do brania udziału w konkursie. Po kilkakrotnem odkładaniu terminu, wyrok, jak donosi *Czas*, wydany został obecnie. Nagrodę za najlepszą symfonię otrzymał Zygmunt Stojowski, za koncert fortepianowy p. Melcer, były profesor konserwatoryum we Lwowie; trzecia nagroda za najlepszy utwór kameralny rozdzieloną została pomiędzy p. Młynarskiego, drugiego dyrektora orkiestry operowej w Warszawie (za koncert skrzypcowy) i p. Wojciecha Gawrońskiego (za kwartet smyczkowy).

H. Sienkiewicza prześliczną powieść „Quo vadis“, w przekładzie p. Ettingera zapowiada jedno z najpoważniejszych wydawnictw peryodycznych niemieckich „Alte und Neue Welt“. Prospekt w najpochlebniejszych dla autora wyrazach, głosi tę przyjemną dla czytelników wiadomość, dodając, że „Quo vadis“ i na drugiej półkuli jest obecnie najpoczytniejszą powieścią. Zdobić ją będzie w wydaniu niemieckiem cały szereg przepysznie wykonanych ilustracyj.

Dr. Antoni J. Rolle. W dwóch numerach *Podolskich Gub. Wied.* p. N. umieścił ciepłe wspomnienie o autorze tylu znanych szkiców historycznych.

Z Izby sądowej.

(Rozruchy w Nowym Sączu).

W Nowym Sączu odbyła się wczoraj, dnia 29 b. m. rozprawa karna przeciw Eliaszowi Binderowi, liczącemu lat 36, wyznania mojżeszowego, żonatemu, kupcowi. Binder oskarżony został o to, że: w dniu 24 czerwca b. r. podczas zbiegowiska na rynku w Nowym Sączu, stawił opór miejskiemu stróżowi nocnemu, Janowi Porębie, przez co dopuścił się zbrodni gwałtu publicznego z §. 81 u. k., karze z §. 82 u. k. podpadającej.

Jan Poręba zeznał, że pełniąc jako stróż miejski służbę dzienną i będąc jako taki ubrany w czapkę magistracką urzędową, z blaszanym herbem miasta, rano, w dniu 24 czerwca b. r. na rynku w Nowym Sączu podczas jarmarku widział i słyszał, jak obwiniony Eliasz Binder podbiegł do kilku opodal stojących kobiet i wołając na nie: „wy złodziejki, co tu robicie!?“ — trącił jedną z nich ręką tak silnie, że się zatoczyła na inne kobiety. W skutek tego narobiły te kobiety krzyku, a obecni tamże chłopi puścili się w pogoń za uciekającym Binderem, przychwycili go i usiłowali zaprowadzić do Magistratu. Binder jednak temu się opierał, położył się na trotuarze i nie chciał iść; wówczas Jan Poremba i dwaj inni policyanci, oraz strażak ogniowy miejski, pochwycili Bindera i usiłowali go zaprowadzić do biura, względnie aresztu magistrackiego — Binder jednak i tym nie dał się prowadzić, opierał się im, a wreszcie ukąsił (!) stróża miejskiego Porembę w wielki palec prawej ręki tak, że krew z niego się polała.

W skutek ukąszenia napuchł Porembie palec i bolał go, co spowodowało u niego, według orzeczenia sądowo-lekarskiego, nadwerężenie zdrowia i nieudolność do pracy zawodowej przez 8 do 10 dni.

Podczas rozprawy, której przewodniczył radca Wiśniowski a zasiadali radcy: Kawski, Pisztek i Sitowski, oskarżał prokurator Czyszczan, oskarżonego zaś bronił adwokat Sterkowicz. — Oskarżony Binder nie przyznał się do winy.

Stróż nocny, Poremba, i inni świadkowie zeznali pod przysięgą zgodnie z aktem oskarżenia.

Lekarz sądowy fizyk Filewicz opisał ranę Poremby jako lekkie uszkodzenie, które czyniło go niezdolnym do pracy w ciągu pięciu dni.

Trybunał po naradzie ogłosił wyrok, którym uznał Bindera winnym zbrodni gwałtu i skazał go na cztery miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tygodnia, nadto na zapłacenie Porembie 3 zł. kosztów.

Zaburzenia w Ciężkowicach.

W Nowym Sączu odbyła się wczoraj dnia 29 b. m. po zakończeniu procesu Bindera (patrz powyżej) rozprawa karna przeciw Marcinowi Stańczakowi o gwałt publiczny. Prokuratorya państwa oskarżała mianowicie Marcina Stańczaka z Szepesvaralja na Węgrzech i tam przynależnego, lat 30, murarza, obecnie w Kąśnie dolnej zamieszkałego — o to — że:

I. W Ciężkowicach, w czerwcu b. r. w zamiarze nabawienia Markusa Mehra, oraz w ogóle ludności izraelickiej w Ciężkowicach zamieszkałej, strachu i niepokoju, groził im zabiciem i pokrzywdzeniem na ciele, które to pogróżki zdolne były wzbudzić w zagrożonych uzasadnione obawy — oraz o to — że:

II. W powyższem miejscu i czasie, a w szczególności dnia 27 czerwca b. r. w szynku Izaaka Lauba w Ciężkowicach — a zatem publicznie i w sposób zagrażający publicznemu bezpieczeństwu, rozsiewał fałszywe wieści i przepowiednie, przez co dopuścił się zbrodni gwałtu publicznego.

Oskarżony jest Słowakiem. Podczas rozprawy mówił po polsku ze słowacka. Tłómaczy się, że nie pamięta, co robił i co mówił dnia 27 czerwca w Ciężkowicach. Był wtedy pijany.

Przesłuchana jako świadek Misiewiczowa zeznała, że Stańczak przyszedł do nich pijany pod noc i prosił o nocleg. Traktowany kawą, rzekł: „To pijają tylko cielęta“. Rano pił wódkę. Żydów straszył, przepowiadając Mehrowi, że go zabiją.

Świadek Laubowa zeznała w podobny sposób.

Odczytano zeznania żandarmów, burmistrza i inne, z których wynika, że Stańczak jest pijakiem i po pijanemu groził żydom i podburzał ludzi.

Zastępca prokuratoryi państwa obstawał przy oskarżeniu i żądał uznania winy gwałtu publicznego, odpowiedniej kary i wydalenia Stańczaka z krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Trybunał skazał oskarżonego na podstawie paragr. 267 u. k. na miesiąc aresztu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zbiory w roku 1898. Węgierskie ministerstwo rolnictwa ogłasza sprawozdanie o tegorocznych zbiorach na całej kuli ziemskiej. Obliczenie wyniku zbiorów oparte jest na relacyach konsulów austryacko-węgierskich, a co do samych Węgier, na sprawozdaniach rolniczych referentów.

Z zestawienia tego wynika, że zbiór tegoroczny, pomimo wcale dobrego urodzaju jest niedoborowy — że dalej zapasy z początkiem r. 1898 były tak dalece wyczerpane, że znaczna część zwyżki z tych państw eksportowych, które mają wczesne żniwa, już w drugiej połowie kampanii 1897/8 poszła prawie całkiem na pokrycie braków — nakoniec, że gdyby zapasy pierwszej połowy bieżącego roku nie były zredukowane, zbiór tegoroczny byłby wystarczył na kampanię r. 1898/99.

Niedobór, jaki się skutkiem tego pojawia, nie jest jeszcze znaczny — wszakże jeżeliby oczekiwane zbiory kukurydzy, nasion strączkowych i ziemniaków z powodu niepomyślnej w Europie pogody miały zawieść, ilość zboża, które musianoby impor tować, okazałaby się jeszcze większa.

Zbiór pszenicy wydał ogółem rezultat średni. Jest on o 100 milionów hektolitrów lepszy, niż w r. 1897, ale słabszy od zbioru z r. 1896.

Żyta jest o 60 do 65 milionów hektolitrów więcej, niż w r. 1897.

Jęczmień, jak pszenica: lepiej niż w r. 1897, gorzej niż przed dwoma laty.

Owsa jest mniej, niż w obu poprzednich latach.

Kukurydza także zapowiada się gorzej niż w r. 1897 tak, że da zapewne o 100 milionów hektolitrów mniej niż przed dwoma laty.

Zapotrzebowanie pszenicy obliczają na 920 do 930 milionów hektolitrów, żyta 500 mil., jęczmienia 330 do 340 mil., owsa 920 mil., kukurydzy 880 mil.

Przypuściwszy, że nadzieje co do wyniku zbiorów kukurydzy, roślin strączkowych i ziemniaków nie zawiodą, byłby niedobór: pszenicy około 7 do 8 mil. hektol., żyta około 20 do 21 mil. hektol., jęczmienia około 3 do 4 mil. hektol., owsa około 8 do 9 mil. hektol., kukurydzy około 12 do 13 mil. hektol.

W samych Węgrzech oceniają zbiór pszenicy obecnie na 35·8 mil., hektol., t. j. o 3·2 mil. wyżej, niż obliczano w pierwszym tygodniu sierpnia.

Zbiory w Rossyi. Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.* pod dniem 23 b. m.: Wynik zbiorów był niepomyślny w guberniach kazańskiej, symbirskiej, samarskiej, ufimskiej, orenburskiej, w północnej części gubernii saratowskiej, dalej w guberniach: wjatskiej, penzeńskiej, permskiej i w kraju dońskich kozaków. Średni rezultat zbiorów zaznaczyć można na południu wymienionych gubernij, częściowo w okolicach nadwołżańskich oraz w guberniach kostromskiej, astrachańskiej, władymirskiej, tulskiej, orłowskiej, kurskiej, woroneskiej, rjazańskiej, tambowskiej, wreszcie w całej gubernii nowogrodzkiej. Bardzo dobry rezultat zbiorów przedstawiają gubernie: charkowska, chersońska, taurydzka, ekaterynosławska, besarabska, południowo-zachodnie gubernie państwa z wyjątkiem Wołynia, oraz dorzecze Wisły, Litwy, Białoruś, gubernia twerska i prowincye północne.

Zły rezultat zbiorów jest tylko w niektórych okolicach gubernij: kazańskiej, symbirskiej, niżnonowogrodzkiej, ufimskiej, samarskiej, astrachańskiej, na Uralu, a także gdzieniegdzie nad morzem Bałtyckiem, oraz w wielu okolicach, które posiadają silnie rozwinięty przemysł. W całej Finlandyi przedstawiają się również tegoroczne zbiory bardzo niepomyślnie.

Komisya rządowa, ustanowiona do wypracowania planu pomocniczej akcyi dla ofiar, dotkniętych złymi zbiorami, postanowiła już dla gubernii kazańskiej zakupić za milion rubli ozimego zboża do siewu; następnie będzie zakupiony milion pudów owsa, który na tymże terenie zużyty zostanie. Oprócz tego zakupiono jeszcze $3^1/_4$ miliona pudów ziarna dla wyżywienia głód cierpiącej ludności. Zarazem zarządzono środki, aby bydło uchronić przed brakiem paszy, i także rozpoczynają się prace publiczne i rządowe, aby dać potrzebującym zarobek.

Nowy dworzec kolejowy w Warszawie. W roku przyszłym, jak się dowiadujemy, z ogłoszonego budżetu kolei skarbowych w Królestwie Polskiem na r. 1899, ma nareszcie stanąć nowy dworzec kolejowy dla wszystkich kolei szerokotorowych, zbiegających się w Warszawie. Dworzec ten ma służyć do przesiadania się podróżnych w komunikacyi bezpośredniej z pociągów kolei warszawsko-wiedeńskiej do pociągów szerokotorowych. Będzie on więc miał charakter dworca centralnego, lecz wybudowanie jego nie wpłynie na projektowaną od lat budowę nowego dworca dla kolei warszawsko-wiedeńskiej, co do którego w jesieni decydować na specyalna komisya z udziałem delegatów miejskich. Nie należy się spodziewać, by nowy dworzec centralny, budowany kosztem skarbu, był budowlą monumentalną, gdyż koszt budowy wyniesie zaledwie rubli 600 000. Nowy dworzec będzie wzniesiony bezwarunkowo na lewym brzegu Wisły.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·80 do 12·85, loco Ołomuniec 11·95 do 12·05, loco Berno-Wiedeń 12·— do 12·10, na listopad loco Aussik 12·62 do 12·67, cukier w kostkach primi $37{\cdot}37^1/_2$ do 37·50, secunda $37{\cdot}12^1/_2$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 dy 19·90. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 30 sierpnia. Pszenica gotowa 8·25 do 8·40, pszenica gotowa nowa 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·25 do 7·50, żyto gotowe na termina 5·75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·35 do 7·40, owies nowy lub na termina 5·75 do 6·26, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 9·— do 9·25, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·20 do 5·40, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 80·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·— do 1425·, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 30 sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 6105 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 469, z Bukowiny 263 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu ze ze godniowemi o 1 do 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 562 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 89 sztuk po 26 do 30 zł., 208 sztuk po 31 do 35 zł., 124 sztuk po 36 do 38 zł., 10 sztuk po 39 do 40 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 32 zł.; krowy podtuczone po 25 do 31 zł.; bydło chude dla masarzy po 16 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

O toczących się w Wiedniu konferencyach ministeryalnych w sprawie ugody między Austryą a Węgrami, telegrafują:

Konferencye obu Prezydentów Ministrów, obu Ministrów skarbu i austryackiego Ministra handlu dr. Baernreithera trwały od godziny 10 do 12 w południe. Następnie odbyła się w gmachu Ministerstwa spraw wewnętrznych narada członków gabinetu austryackiego pod przewodnictwem hr. Thuna i trwała dwie godziny. O godzinie 2 min. 30 po południu przyjął Najj. Pan na audyencyi obu Prezesów gabinetów hr. Thuna i br. Banffy'ego, wspólnych Ministrów hr. Gołuchowskiego i Kallaya, Ministrów skarbu: dr. Kaizla i Lukacsa, oraz Ministra handlu dr. Baernreithera.

Węgierskie biuro telegraficzne donosi: Obydwaj Prezydenci Ministrów zostali wczoraj przyjęci przez Najj. Pana na wspólnej audyencyi,ażeby przedstawić sprawozdanie o układach ugodowych. Ostateczne sfinalizowanie układu nastąpi prawdopodobnie dzisiaj.

Dzienniki donoszą, że o godzinie 4 po południu odbyła się wczoraj druga narada gabinetu austryackiego. Obaj Prezydenci Ministrów będą zapewne jeszcze raz przyjęci przez Najj. Pana na audyencyi.

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy z Rzymu, w niedzielę wieczorem obiegały znowu niepomyślne pogłoski o stanie zdrowia Ojca św. Są one jednak bezpodstawne. Papież wysłuchał wczoraj Mszy św. w swojej prywatnej kaplicy, a później przyjął dr. Lapponiego, który o stanie zdrowia Ojca św. wyraził się pomyślnie, ale zalecił mu spokój. Wczoraj przed południem przyjmował Papież kardynała Rampollę i innych prałatów dla załatwienia bieżących spraw. Natomiast odroczono audyencyę angielskich majtków, oraz amerykańskich i holenderskich pielgrzymów.

Władze pruskie w Szlezwiku otrzymały rozkaz stosować względem ludności duńskiej mniej więcej takie same środki, jakie praktykowane są względem Polaków w Księstwie Poznańskiem. Utworzone nawet na małą skalę komisyę kolonizacyjną, która wykupuje ziemię z rąk Duńczyków i osadza na niej kolonistów niemieckich. Przed kilku dniami zakupił rząd wielką posiadłość Sundboellgaard, położoną tuż na granicy Danii, celem rozparcelowania i rozdania jej między sprowadzonych kolonistów niemieckich.

W rossyjskim "Zbiorze praw" ogłoszono rozporządzenie o poborze do wojska w r. b. Na mocy niego ma być wzięty ch do wojska w r. b. 286.800 osób, a w tej liczbie z Królestwa Polskiego 25.922, co stanowi 9·03 prc. całego poboru.

Porta zawiadomiła czarnogórskiego agenta dyplomatycznego Bakicza, iż Saad Eddin basza otrzymał rozkaz, aby powrócił do sandżaku Berane.

Wali ze Skopji doniósł Porcie, iż Czarnogórcy zamordowali na granicy trzech Turków. Morderstwo to wśród mieszkańców nadgranicznych wywołało wielkie wzburzenie. Sułtan polecił księciu czarnogórskiemu, aby surowo ukarał morderców i w ten sposób przeszkodził wybuchowi rozruchów.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą o rzeziach, dokonanych na Armeńczykach, w pobliżu miasta Musz. Trzysta osób, przeważnie kobiet, padło ofiarą rzezi. Dwie wioski zostały spustoszone do szczętu.

Jeden z dzienników brukselskich donosi, że król Leopold belgijski uda się w październiku do Kiel, gdzie się zjedzie z cesarzem Wilhelmem i będzie uczestniczył w uroczystościach jubileuszowych marynarki niemieckiej.

W Belgii dają się spostrzedz od pewnego czasu także dążenia do uczestnictwa w podziale korzyści ekonomicznych w Chinach pomiędzy państwa europejskie. Król Leopold II. podobno oddawna miał także plany, i otrzymanie prawa zbudowania kolei od Pekinu do Hankanu przez syndykat francusko-belgiski jest nie tylko jego dziełem, ale i pomysłem. Nosi się on także z chęcią pozyskania dla Belgii pewnego kawałka terytoryum chińskiego, w czem miał rzekomo znaleźć poparcie ze strony rządów rossyjskiego i francuskiego. W razie, gdyby te projekty jego doczekały się urzeczywistnienia, wystąpi z propozycyą zorganizowania floty wojennej, której Belgia dotychczas nie posiada, a bez której wtedy nie zdołałaby się w żaden sposób obyć. Marynarka ta jednocześnie posłużyłaby do poparcia interesów belgijskich w porzeczu Kongo.

Konferencya komitetu właścicieli kopalń węgli z robotnikami w tych kopalniach, w celu zakończenia strejku, nie doprowadziła do żadnego porozumienia.

Do Londynu donoszą z Petersburga, że angielski ambasador Scott konferuje z rządem rossyjskim w sprawie obustronnych interesów w Chinach. Rokowania mają charakter przyjazny.

Według depeszy z Madrytu, rada ministrów zajmowała się sprawą transportu żołnierzy z Kuby i przyzwoliła rozmaite kredyty dla zabezpieczenia potrzeb powracających żołnierzy.

Berliński *Localanzeiger* donosi, że sułtan marokański, Abdul-Azis wbrew poprzednio rozsiewanym pogłoskom, żyje i że oburzony jest tem, iż go ogłoszono za umarłego. Sułtan postanowił wkrótce wysłać osobne poselstwo do mocarstw europejskich, zawiadamiając je o reformach, jakie zamierza w swem państwie przeprowadzić. Swego brata młodszego i wielkiego wezyra, których podejrzywa, że oni to rozpuścili wieść o jego zgonie, wtrącił do więzienia.

W Ameryce powstały nowe Stany Zjednoczone. Oto *Biuro Reutera* donosi z Managua, iż na obradującej tam konferecyi podpisano konstytucyę „Stanów Zjednoczonych środkowej Ameryki“, która obejmuje San Salvador, Honduras i Nicaragua.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zakopane, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Marszałek krajowy hr. Badeni przybył tu wczoraj wieczorem. Po drodze zwiedził dokładnie trasę kolei; dziś rano udał się na drogę do Morskiego Oka, celem przyspieszenia budowy. Po obiedzie będzie oddawać wizyty, a potem przyjmie władze. Jutro odjedzie.

Kraków, 30 sierpnia. (*Dep. pr. telef.*) Wielki proces z powodu zaburzeń antisemickich w Zakliczynie rozpocznie się tu w poniedziałek, dnia 5 września. Przed trybunałem stanie 55 oskarżonych. Powołano dwudziestu kilku świadków.

Ostatnia rozprawa z powodu rozruchów antisemickich przed sądem krakowskim odbędzie się dnia 22 września.

Kraków, 30 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Zmarł tu zamieszkały w Krakowie od lat dwudziestu kilku Józef Czernek, majster szewski, który przed kilku dniami zachorował na zapalenie płuc. Zmarły przed zgonem zawezwał do siebie przywódców tutejszego stronnictwa socyalno-demokratycznego, i w obec nich oraz świadków sporządził w sobotę ubiegłą testament, którym majątek swój wynoszący około 30.000 złr. zapisał do równego podziału pomiędzy: Ignacym Daszyńskim, dr. Markiem, Sułczewskim i Englischem, przywódcami tutejszej partyi socyalno-demokratycznej, z wyrażeniem życzenia, ażeby funduszów tych używali na cele swego stronnictwa. Czernek zmarł wczoraj wieczorem. Rodzina zamierza poczynić kroki celem obalenia testamentu.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Telefonem*). Najj. Pan zwiedził dziś przed południem wystawę jubileuszową. Na prośbę dyrektora wystawy, ażeby załoga wojskowa wiedeńska mogła także zwiedzić wystawę, odpowiedział Najj. Pan, że bardzo chętnie na to się zgadza, ażeby załoga zwiedziła wystawę, ale może się to stać dopiero po manewrach.

Wiedeń, 30 sierpnia. Obaj Prezydenci Ministrów hr. Thun i br. Banffy, tudzież obaj Ministrowie finansów dr. Kaizl i dr. Lukacs, zostali przyjęci o godzinie 2 po południu na wspólnej audyencyi przez Najjaśniejszego Pana.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Telefonem*). Jak dzienniki donoszą, reprezentantem cara na uroczystościach jubileuszowych Najj. Pana w Wiedniu będzie wielki książę Włodzimierz.

Wiedeń, 30 sierpnia. *Wiener Abendpost*, pisząc o manifestacyi pokojowej *Prawitelstw. Wiestnika*, powiada: Usiłowania zwolenników pokoju powszechnego zyskują dzięki wspaniałomyślnej inicyatywie cara nową pobudkę. Zawarte w Europie sojusze mają wszystkie ten sam cel na oku: utrzymanie i zapewnienie pokoju. Jak w całym świecie, tak i tu wspaniałomyślny akt cara witany jest z należnem uznaniem, któremu towarzyszy życzenie, iżby szlachetne zamiary szczęśliwie spełnione zostały.

Wiedeń, 30 sierpnia. Zmarł tu wczoraj generał-porucznik Stransky.

Wiedeń, 30 sierpnia. Wszystkie prawie dzienniki podnoszą z uznaniem inicyatywę cara Mikołaja w sprawie rozbrojenia.

Fremdenblatt pisze: Władca jednego z największych państw staje przez ten czyn we wspaniałej służbie posłannictwa pokoju; wielkoduszna odezwa jego będzie pewno wszędzie jak najgoręcej powitana.

Neue freie Presse powiada: Car, jako zwiastun pokoju, jest zjawiskiem w historyi zupełnie nowem. Jeśli uda się jego wielka idea urzeczywistnić, to zawita dla Europy nowa epoka kultury.

Neues Wiener Tagblatt pisze: Enuncyacya pokojowa cara nie byłaby nastąpiła, gdyby car nie czuł, że działa zgodnie z intencyami mocarstw europejskich. Niebezpieczeństwo starcia z Azyą wschodnią w tej chwili okazuje się na daleki plan usunięte. Kwestye wschodnie tracą w obec tego swój dotychczasowy ostry charakter. Mocarstwa trójprzymierza pewno ze szczerą radością powitają odezwę Rossyi.

Niektóre dzienniki wyrażają się sceptycznie o skutkach akcyi rossyjskiej.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Jak donoszą dzisiejsze dzienniki popołudniowe, ministrowie węgierscy powrócą prawdopodobnie dziś wieczorem do Budapesztu.

Praga, 30 sierpnia. (*Telefonem*). Robotnicy północno-czeskich kopalń w Dux, Bruex, Cieplicach i Komotowie, uchwalili rozpocząć zmowę w razie nieuwzględnienia ich żądań. Domagają się 8 godzinnego dnia pracy i polepszenia płac. Ze strony pracodawców dotąd nie ma odpowiedzi na te żądania.

Budapeszt, 30 sierpnia. Dzienniki podnoszą inicyatywę cara Mikołaja i stwierdzają, że wszystkie kraje cywilizowane powitają wielką myśl z wdzięcznością.

Berlin, 30 sierpnia. (*Telefonem*). Kanclerz ks. Hohenlohe dziś rano powrócił do Berlina.

Hamburg, 30 sierpnia. (*Telefonem*). *Hamburger Correspondent* zamieszcza następujący telegram z Petersburga: Wymiana zdań pomiędzy cesarzem Wilhelmem a carem Mikołajem w sprawie trwałego pokoju powszechnego stwierdziła zgodność życzeń obu monarchów.

Rostow nad Donem, 30 sierpnia. (*Telefonem*). W wielkiej fabryce papieru Patszeńsko wybuchł pożar i wyrządził szkodę na 200.000 rubli.

Kolonia, 30 sierpnia. *Köln. Ztg.* pisze o nocie hr. Murawiewa: Dziś już chcieć dać stanowczą odpowiedź na pytanie, czy pożądany cel ma widoki urzeczywistnienia, zbyt byłoby zuchwałem. Tymczasem projekt ten nie może być przyjęty z zasadniczem niedowierzaniem ani przez trójprzymierze, ani przez Francyę. Zresztą łatwem jest osiągnąć zasadnicze porozumienie, ale jakże trudną rzeczą dojść do praktycznej jednomyślności.

Rzym, 30 sierpnia. Z rzymskich dzienników, *Popolo Romano* przyjmuje notę hr. Murawiewa nader gorąco, inne jednak pisma dość sceptycznie. *Don Chisciotte* widzi w proponowanej konferencyi tylko źródło nowych trudności politycznych. Zdaniem gazety, rokowania dyplomatyczne w sprawie rozbrojenia stworzą właśnie głęboki rozbrat pomiędzy mocarstwami i wyprowadzą na jaw całą nie do usunięcia sprzeczność ich zamysłów, życzeń i celów. „Dziwnem jest w każdym razie — mniema *Don Chisciotte* — iż słowo pokoju wychodzi od mocarstwa, którego daleko idąca potęga i polityka podbojów zarówno w Europie, jak i w Azyi, co chwilę zagrażają z trudnością utrzymywanemu pokojowi“.

Tribuna zapytuje: „Co na to powie Francya? Jawnem jest, że kongres pokojowy będzie się musiał zająć sprawą Alzacyi i Lotaryngii. Włochy i Niemcy z radością zgodzą się na rozbrojenie. Austrya i Rossya także potrafią ograniczyć swoje pożądania. Ale dla Francyi równałoby się to wyrzeczeniu się wszelkich nadziei i marzeń“.

Turyn, 30 sierpnia. Wczoraj po południu pociąg idący z Aosta zderzył się na stacyi Portanouva ze stojącym tam pociągiem. Jeden konduktor i 16 podróżnych odniosło lekkie rany.

Sofia, 30 sierpnia. Wczoraj w całem księstwie odbyły się w zupełnym spokoju i porządku wybory do rad gminnych na podstawie nowej ordynacyi wyborczej. Zwyciężyli znaczną większością kandydatów połączonych stronnictw opozycyjnych kandydaci stronnictwa narodowego.

Minister spraw wewnętrznych, Benew, otrzymał ze wszystkich stron kraju stos depesz z podziękowaniami za zapewnienie gminom przez nową ustawę wyborczą wolności i porządku.

Paryż, 30 sierpnia. *Temps* pisze: Francya wita sympatycznie wspaniałomyślną inicyatywę swego sprzymierzeńca; ale Francya, jeżeli z jednej strony winną jest, z mocy swoich tradycyj, przy tego rodzaju usiłowaniach obstawać, to z drugiej strony nie powinna zapomnieć słów, zawartych w depeszach wymienionych między carem Mikołajem a prezydentem Faurem i w toaście aliansu: „Prawo i sprawiedliwość“.

Paryż, 30 sierpnia. Z dzienników francuskich *Matin* pisze o orędziu cara w sprawie rozbrojenia: „Jest rzeczą bardzo słuszną, że młody car żywi tak piękne marzenia, to też car Mikołaj kiedyś ze słuszną dumą będzie mógł powołać się na okólnik Murawiewa. Ale nam Francuzom wypada powiedzieć głośno, dlaczego my to marzenie uważamy tylko za marzenie i dlaczego jego urzeczywistnienie musi być odłożone jeszcze na długi czas. Nie jest rzeczą dotkniętych przez nieszczęście ludów pozbywać się broni i stal swego oręża przekuwać na narzędzie rękodzieł. Przyjaciel naszego kraju, nasz sprzymierzeniec nie powinienby zapominać, że nasze granice są naruszone i więcej wystawione na ataki, aniżeli jego; nasz sprzymierzeniec nie powinienby przez ten zaimprowizowany akt humanitaryzmu stawiać nas w konieczności odmówienia naszego udziału w tej uroczystej naradzie lub też zmuszać nas do otwartego wypowiedzenia, pod jakimi moglibyśmy to uczynić warunkami“.

Socyalistyczna *Petite République* powiada, że car Mikołaj dokonał wielkiego czynu, którego donioslość przez to jeszcze się zwiększa, że przyszedł on zupełnie niespodzianie. A dalej pisze: „Tak pięknem jest to marzenie, iż trzeba wątpić o jego ziszczeniu.“

Rappel mniema, że skoro przedsiębierze się tak wielkie dzieło na przyszłość, należy najpierw naprawić krzywdy przeszłości. Niemcy niewątpliwie przyjmą inicyatywę cara z radością zarówno w tym wypadku, jeśli idzie tu o stworzenie koalicyi wszystkich państw Europy przeciwko Anglii, jak i w tym razie, jeśli celem jest utrzymanie *status quo* w Europie.

Eclair przypomina, że już w r. 1891 cesarz niemiecki Wilheim był skłonny poruszyć sprawę rozbrojenia. Francya wtedy myśl tę stanowczo odrzuciła. Gazeta przytacza interwiewy z różnemi wybitnemi osobistościami z owego czasu i cytuje oświadczenia Millevoye'a i Déraulède'a przeciwko rozbrojeniu. Za rozbrojeniem występował wtedy tylko Zola, który powiedział: Należy doprowadzić do rozbrojenia... Proklamowanie tej prawdy stało się już rzeczą banalną. Ale czy Francya może tu wziąć inicyatywę? Mojem zdaniem, wojny stają się coraz nieprawdopodobniejsze. Każdy rok pokoju stanowi nową szansę utrzymania pokoju i nadal. Faktycznie można sądzić, że nikt już więcej nie ośmieli się podnieść oręża i ściągnąć na siebie całą odpowiedzialność za wojnę“.

Soleil spodziewa się, że rząd francuski otrzyma od Rossyi gwarancyę, iż nadzieje Francyi przez urzeczywistnienie planu rossyjskiego w niczem nie doznają uszczerbku.

Radical podnosi szlachetną inicyatywę cara, żąda jednak, aby przedtem załatwione zostały kwestye ogólno-polityczne, szczególnie zaś kwestya Alzacyi i Lotaryngii.

Paryż, 30 sierpnia. Dzienniki omawiają dalej projekt cara w sprawie rozbrojenia. Francya — piszą one — musi w zasadzie wziąć udział w konferencyi, która się zajmie kwestyą rozbrojenia, rozbrojenie jednak musi poprzedzić sprostowanie karty Europy. *Gaulois* domaga się poprzedniego uregulowania sprawy Alzacyi i Lotaryngii, oraz sprawy Egiptu. — *Petite Republique* pisze: Gdyby nawet rządy nie przyjęły projektu cara, to przecież myśl przez niego poruszona będzie żyła w świadomości ludów.

Londyn, 30 sierpnia. Z powodu noty hr. Murawiewa dzienniki przypominają, że nie dalej, jak d. 27 lipca r. b. Artur Balfour odpowiadając na interpelacyę w Izbie gmin, rzekł: „Ani nasz ani żaden inny rząd nie uczynił propozycyi rozbrojenia. Nie sądzę też, ażeby taka propozycya mogła mieć jakiekolwiek widoki powodzenia“.

Londyn, 30 sierpnia. (*Telefonem*). *Times* donosi z Manilli pod datą wczorajszą, że grono poważnych kupców podpisało memoryał do lorda Salisbury'ego z prośbą, aby użył swych wpływów do zniesienia zwierzchnictwa Hiszpanii nad Filipinami.

Konstantynopol, 30 sierpnia. (*Telefonem*). Jak donoszą, żądanie rządu rumuńskiego, celem uzyskania od Porty pozwolenia na utworzenie metropolii rumuńskiej, dla Rumunów zamieszkałych w Turcyi, uzyskało poparcie ze strony rossyjskiej.

Londyn, 30 sierpnia. *Times* pisze: Dopóki Francya i Niemcy zajmują w obec siebie wrogą postawę, płonną byłoby rzeczą oddawać się nadziejom o ziszczeniu się myśli pokoju powszechnego. Być może, iż krok cara rossyjskiego sprowadzi przełom w wątpliwościach, jakie już poprzednio pojawiły się we Francyi co do wartości rossyjskiego przymierza dla rzeczypospolitej.

Londyn, 30 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Waszyngtonu: Na notę hr. Murawiewa zapatrują się tutaj poważnie i mają wrażenie, że zwycięstwo Ameryki nad Hiszpanią przyczyniło się do wystosowania tej noty. Oficyalne koła tutejsze sądzą, że plan rozbrojenia jest w obecnej chwili utopią. Ogólnie przypuszczają, że Ameryka nie weźmie czynnego udziału w konferencyi.

Madryt, 30 sierpnia. Rada ministrów nie powzięła jeszcze uchwały co do mianowania członków komisyi dla zawarcia pokoju z Ameryką północną. Zamianowano tylko ministrów: spraw zagranicznych, sprawiedliwości i kolonij sprawozdawcami w kortezach projektu ustawy, mocą której rząd ma być upoważniony do przeprowadzenia rokowań pokojowych.

Bombay, 30 sierpnia. W tutejszym obwodzie administracyjnym zaszło w ciągu poprzedniego tygodnia przeszło 2300 wypadków zarazy z rezultatem śmiertelnym. W samym Bombayu zmarło 156 osób. Położenie w Karratschi i Kalkucie niezmienione. W Haiderabadzie zaraza wybuchła na nowo. W Madrasie była także pewna liczba wypadków zgonu wskutek zarazy. Z innych miejscowości nadchodzą wieści również niepokojące. Wszędzie panika.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 sierpnia 1898, godzina 10 minut 55 Akcye kredytowe 361·50, Akcye kolei państwowej 350·50, Akcye tytoniowe 135·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 76·62, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 226·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·83, Alpine 165·40. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 30 sierpnia 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 165·—, Węgierskie akcye kredytowe 397·—, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 295 50, Kredytowe ziemskie 448 —, Kredyty 361·37, Akcye kolei południowej 76 50, Losy tureckie 60 25, Akcye kolei państwowej 359·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, 4-procentowe galic obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 134·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 25, Akcye kolei Ebental 265 50, Akcye banku dla krajów koronnych 226·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·70, Akcye banku związkowego 268·—, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 98·60, Rimurania 253·—. Usposobienie ustalone.

Giełda zagraniczna, dnia 29 sierpnia 1897 r. godzina 4 minut 5 Paryż: 3-prc. renta 103·77, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·70, Akcye kredytowe 226 40, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170 05, Lombardy 33·10. Usposonienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 29 sierpnia 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19·50 do 19.90 złr Budapeszt: Pszenica na jesień 18·38 do 18 39 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 sierpnia 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Pinińska z Kosnułowic, C. hr. Pruszyńscy z Wołynia, J. hr. Weissenwolff z Ruskiej Wsi, D. L. Ziemniański z Przemyśla, A. Kiesler z Drohobyża, T. Sroczyński z Jasła.

HOTEL IMPERIAL.

PP. H. hr. Potmorowski z Ratcza, A. hr. Cetner z Mośeisk, J. Welf z Starożytnec, Ks. I. Szałajko z Drohobycza, S. Nowakowski z Warszawy, I. Zubek z Zborowa.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. O, Sala z Wysocka, R. Tomżyński z Krasiczyna, J. Szilaszi z Budapesztu, M. Nowosielecki z Nowosielicy, St. Rozwadowski z Pochybia, S. Domański z Szupaska, A. Gardulski z Czortkowa, J. Kotarski z Kołeszyc.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 30 sierpnia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.50		212	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293	—	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	10	100	80
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat.	96	10	96	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	30	128	30
10 marek niemieckich	58	60	59	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 sierpnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101 65	101 85
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101 55	101 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.75	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.25
„ „ 1864 po 100 zł.	193.25	194.25
„ „ 1864 po 50 zł.	192.25	193.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.65	152 65
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.50	121.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.40	101.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.25	121 25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.20	129.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.65	211.65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.25	101 25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.50	98.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	101.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.50
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	104 25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	95.90
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33.50	34.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.10	60.60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.—	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97 25	97 75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.20	96.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.70	93.70
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109 30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109 30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.85	99 85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.25	204.25
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23 50	24.50
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.60	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.75	11 25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	80.50	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.50	158.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1438.—	1443.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.10	359 60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.—	396.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210 50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.—	225.50
„ Austro-węg. 600 zł.	909.—	912 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.—	295.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133 75
Zivnostenska banka 100	130.—	130 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395.—	3400 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	294.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	214.—	214.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	478.—	480 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	327.—	328.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	165.90	166 40
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	734.—	738.—
Schodnicy 500 kor.	685.—	695 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.50	134 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171.—	173 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.50	58.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.30
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44 30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5 70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58 87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44 35
Rubla	1.27	1 27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3950 97 (5278 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Zacharko że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 22/12 1896 l. 12694 i uchwały z 7/2 1897 l. 1292 ustanowił kuratora w osobie Dmytra Romaniszyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbkra, dnia 30 maja 1897.

L. IV. cz. 20/84/1 (5232 2—3)

Antoninie Zając zamężnej Czermak w spadkowej sprawie po św. pamięci Józefie Zającu, toczącej się przed c. k. Sądem obwodowym w Stanisławowie, ma być doręczoną uchwała z dnia 30 października 1885 L. cz. 8535/84, którą i c. k. konsulat w Bukareszcie odezwą z 12 maja 1886 l. 4545 zwrócił z powodu, że adresatkę tamże odszukać nie można.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Antonina Zając zamężna Czermak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adwokata dr. M. Sokala; tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Zając zamężną Czermak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie

Oddział IV., dnia 29 marca 1898.

L. cz T 34/98 (4) (5288 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jakóba Wurma muzykanta i fryzyera w Jaworowie postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki galic. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 48.627 pierwotnie na 1500 zł. obecnie na 750 i kilka zł. w. a. opiewającej by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ licząc takową Sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana będzie.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1898.

L. cz. VI. 623/97 (1) (5311)

Jędrzejowi Skowronowi, ostatnimi czasy w Lubeni zamieszkałemu, ma być w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed tutejszym c. k. sądem powiatowym przeciw temuż Jędrzejowi Skowronowi o 90 złr. z. pn. doręczoną rezolucya z dnia 14. sierpnia 1897 liczba 8647, którą dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa dla pretensyi Jakóba Tuchmana w kwocie 90 złr. z. pn. w stanie biernym realności lwh. 634 gm. Lubena objętej, Jędrzeja Skowrona własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jędrzej Skowron przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Bazylego Biedy z Lubeni.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Skowrona w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II

Tyczyn, dnia 30. czerwca 1898.

L. cz. Cw. 2064/98 1 (5334)

Przeciw Joslowi Bartfeld, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Zakład Kredytowy Komercyalny w Kołomyi pozew wekslowy o 63 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 20 sierpnia 1898 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 2064/98 1

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Josla Bar felda ustanawia się pana adw. dra. Hullesa w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego tak długo w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd obwodowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. IV 123/91 8 (5326 1—3)

Podaje się do wiadomości, że 25 grudnia 1890 zmarła w Łyścu Ludwika Kosińska, a do spadku po niej powołany jest między innymi i Michał Kosiński niewiadomy z miejsca pobytu, wzywa go się przeto, aby do roku licząc od dziś, zgłosił swą deklaracyę do tego spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Jerzym Pindusem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bohorodczany, dnia 2 lipca 1898.

Licytacye.

L. 2322 (5298 3—3)

Dnia 14 września br. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1899 3000 kg. oliwy mineralnej do smarowania maszyn.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, d. 24 sierpnia 1898.

L. cz. E. 205/98 (2) (5256 3—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc" w Kozowie, zastąpionego przez dyrektora p. Kurzroka w Kozowie, odbędzie się d. 14. września 1898, o godz. 9. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w filii c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie budynek apteki, licytacya gruntu w Rohatynie, parcela grunt. l. kat. 287/1 ogród i parcela gr. 1121/2, rola, objętego wykazem hipot. l. 73 ks. gruntowej gminy kat. Rohatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wedle protokołu oszacowania z dnia 2. września 1897 dol. 7751 na kwotę 335 złr. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 223 złr. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom prawnym niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Rohatyn, dnia 7. czerwca 1898.

L. 74611/98 (5286 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną Błażowa-Łańcut w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1899, i 1900 odbędzie się dnia 12 września 1898 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego wynoszą:

za 555m³ szutru 1865 zł. 62 ct. a. w.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzono na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę, zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1898.

L. cz. E. 213/98 6 (5203 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 11 października 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Rudkach licytacya należącej do dłużników małol. Feski, Tymka, Wasyla, Paraszki i Paśki Owczarzów realności lwh. 223 ks. gr. Szołomienice tudzież należącej do dłużniczki Marty Góryn realności whl. 56 ks. gr. Szołomienice wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie realność lhw. 223 na 1055 zł., przynależności zaś na 15 zł., razem na 1070 zł, a realność lwh. 56 na 210 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 223 kwotę 713 zł. 34 ct, a co do realności whl 56 kwotę 140 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokoły ocenienia i t. d,) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rudki, d. 6 sierpnia 1898.

L. cz E. VII 153/98 4 (5300 2—3)

Na żądanie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 30 września 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, Nr. 6 licytacya realności pod Nr. 69 w Janowicach położonej, lwh. 53 ks. gr. gminy Janowice objętej, dłużnika Ignacego Moskwy własnej, wraz z przynależnościami składającemi się z budynków gospodarczych, jakoto: domu mieszkalnego, stodoły, chlewka i piwnicy, z inwentarza żywego jakoto: 1 pary koni, 1 jałówki czarnej — inwentarza martwego jakoto 1 wozu kutego na osiach drewnianych, 1 pługa żelaznego z kolcami, 1 pary bron, 1 sani składanych, w końcu zasiewów w ilości 3 korcy żyta — 2 korcy pszenicy, 1 korzec jęczmienia, i 2 korcy owsa uskutecznionych.

Nieruchomość pomieniona, wystawiona na licytacyę, oceniona jest wraz z pomienionymi wyżej budynkami na kwotę 700 zł., dalsze zaś przynależności na kwotę 163 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 575 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia przynależności) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.

Tarnów, d. 30 czerwca 1898.

L. 4710 (4774 2—2)

W celu dostarczenia chleba i owsa dla c. i k. wojska na czas od 1 listopada 1898 do końca grudnia 1899 odbędą się w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie w dniach poniżej wymienionych, zawsze o godz. 10 przed południem rozprawy ofertowe a mianowicie:

W dniu 6 września 1898 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu: dla stacyi w Karniowie, w Cieszynie i, w Bielsku; w dniu 12 września 1898 dla stacyi w Brzeńcu, w Prościejowie w Mor. Hranicy M. Szemberku i w Przerowie; w dniu 2 września 1898 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu; dnia 12 września 1898 w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach, w Chrzanowie, w Kętach, w Niepołomicach i w Bochni.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej „Gazecie lwowskiej" w „Czasie" i w „Nowej Reformie" z dnia 12 sierpnia 1898 a oprócz tego takowe przejrzane być mogą w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie, w c. i k. filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Opawie, c. k. starostwach powiatowych, towarzystwach rolniczych i wizbach handlowo-przemysłowych leżących wobrębie c. i k. I. korpusu.

Z intendantury c. i k. I. korpusu

L. 1502 (5332 1—3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się na dniu 27 września 1898 o godzinie 10tej. rano licytacya na drzewo opałowe, węgle brunatne, deski jodłowe, dyle dębowe i smerekowe na rok 1899.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w c. k. ekonomacie krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, w magistracie miasta Stanisławowa, Sniatyna i Kołomyi jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i Kossowie.

C. k. fabryka tytoniu.

Zabłotów, dnia 25 sierpnia 1898.

L. cz. E 118|98 2 (5307 1—3)

Na żądanie Franciszka Lewickiego właściciela realności w Jaśliskach odbędzie się dnia 27 września 1898 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/3 części ciała hip. 158 i 1/8 części ciała hip. l. 205 ks. gr. gminy Posada jaśliska Wasyla Korłycza po Iwanie własnych, obejmujących grunta orne i pastwiska bez żadnych przynależności.

Powyższe sprzedać się mające części tych nieruchomości są ocenione na 48 zł. 25 ct. a to wedle protokołu z d 19/9 1897 l. 9896/97 które to ocenienie z uwagi iż dłużnik względnie tegoż kurator na terminie dnia 23 czerwca 1898 się nie jawił, przyjęto za podstawę postępowania licytacyjnego.

Najniższa cena wynosi 32 zł. 17 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Rymanów, dnia 25 czerwca 1898.

L. cz. E. 118/98 6 (5330 1—3)

Na żądanie p. Mendla Herschberga w Wojniłowie odbędzie się dnia 3 września 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya połowy realności whl. 249 ks. gr. gminy Siółko objętej, zobowiązanej p. Anny z Duskałów Borysikowskiej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy domu mieszkalnego, stajni i stodoły.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 zł. w. a. przynależności zaś na 93 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 195 zł. 33 ct., a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, d. 10 lipca 1898.

L. cz. E. 145/898 4 (5329 1—3)

Na żądanie Sary z Weisbergów Steiner zastąpionej przez adw. dra. Landaua, odbędzie się dnia 19 października 1898, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności pod lk. 638 w Sądowej Wiszni whl. 57 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia objętej, składającej się z domu drewnianego i parceli budowlanej lk. 784 bez przynależności.

Nieruchomość, a to parcela budowlana lk. 784 wraz z domem wystawiona na licytacyę jest oceniona na 420 zł.

Najniższa cena wynosi 230 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Sądowa Wisznia, dnia 30 lipca 1898.

L. cz E 327/98 1 (5327)

W skutek uchwały z dnia 14 czerwca 1898 liczba czynności E 327/98 1 sprzedane będą dnia 22 września 1898 o godz. 10 przed południem w Dąbrowie w drodze publicznej licytacyi ruchomości dłużników Mojżesza i Chewety Stieglitzów.

Przedmioty te można oglądać dnia 22 września 1898 między godziną 9 a 10 przed południem w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Dąbrowa, dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. E. 206|98 5 (5202)

Na żądanie Mechla Kiehna odbędzie się 27 października 1898, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya połowy ciała hipotecznego whl. 137 gm. Rozważ, Fryderyka Heinbergera własnego wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów polnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 109 zł., przynależności zaś na 8 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 79 zł. 11 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Olesko, dnia 22 lipca 1898.

Konkursa.

L. 2087 (5320 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady drogomistrza powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Krośnie z płacą roczną 600 zł., ryczałtem na objazdy dróg w kwocie 300 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają pisemne podania swoje, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Krośnie do dnia 15 września b. r.

Posada ta obsadzoną będzie w pierwszym roku prowizoryczne.

Z Wydziału Rady powiatowej

Krosno, dnia 27 sierpnia 1898.

L. 23821/98 (5297 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionych posad:

1. Zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu metrykalnego w Stanisławczyku z siedzibą w Stanisławczyku.

2. zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu Leszniów z siedzibą w Lesznie wie,

3. zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu Łopatyn z siedzibą w Łopatynie,

4. zastępcy prowadzącego metryki izrael dla okręgu metrykalnego Szczurowice z siedzibą w Szczurowicach, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 25 września br.

Ubiegający się o te posady mają w powyższym terminie wnieść swe własnoręcznie napisane podania do tutejszego Urzędu udowodnić dokumentami.

1. że są obywatelami austryackimi wyznania mojżeszowego i ukończyli lat 24,

2. że są nieskazitelnych obyczajów mają odpowiednie wykształcenie i władają w mowie i piśmie językami krajowymi,

3. dotychczasowe swe zatrudnienie.

Kompetenci o posady mają być w siedzibie dotyczącego okręgu metrykalnego stale zamieszkali, a nadto wykazać się świadectwem ze złożonego egzaminu z instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk.

Brody, d. 23 sierpnia 1898.

L. 74046 (5284 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych po 100 zł. rocznie, a w braku tych dla uczniów szkół ludowych po 50 zł. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 listopada 1898.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać.

1) że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi lub Wgo. księstwa Krakowskiego, które należało w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora to jest w dniu 20 lipca 1859 roku do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice również są urodzeni w tej części kraju, i są narodowości polskiej, w którym celu winni dołączyć do swych podań własną jakoteż swych rodziców metrykę urodzenia.

2) wykazać, jakie dotychczas odbywali nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem, tudzież że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego, względnie do szkoły ludowej.

Obdarowany pobierać będzie stypendyum dopóki uczęszczać będzie do seminaryum nauczycielskiego lub szkoły ludowej, traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia, lub utrzymania.

W braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego nadane będą te stypendya uczniom szkół ludowych.

Podania wniesione być mają za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1898.

Upadłości.

L. S. 1/98 (1) (5321 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek jawnej spółki handlowej Sturm auf & Ball przedsiębiorstwo gorzelniane i wypasu wołów w Trójczycach tudzież jawnych spólników Markusa Sturmlaufa i nieobjętej masy spadkowej błpś. Herscha Balla w Trójczycach mianuje c. k. Radcę Sądu kraj. dr. Karola Mikłaszewskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Sabinowi Budzynowskiemu w Przemyślu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Włodzimierza Błażowskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 września 1898 o godzinie 10 rano dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 31 października 1898, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Przemyślu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 21 listopada 1898 o godz. 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez Dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej."

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Przemyśl, 27 sierpnia 1898.

L. cz. S. 1/98 (25) (5322 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako instancya konkusowa sprawy konkursowej Mojżesza Greifa, oznajmia, że na terminie likwidacyjnym w dniu 21 kwietnia 1898 w c. k. Sądzie powiatowym w Starej soli obrany został zawiadowcą masy kokunrsowej Zysio Greif w miejsce dotychczasowego zawiadowcy dr. Justyna Witza.

Sambor, 18 sierpnia 1898

Kuratele.

L. 3/98 5 (5283 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, że Piotr Barton syn Marcina z Błażowej, za umysłowo chorego uznany, a kuratorem tegoż Marcin Bartoń ustanowiony został.

Tyczyn, 10 czerwca 1898.

L. cz. 1/98 8 (5281 3—3)

Józef Korda gospodarz w Skawicy uznany za głupkowatego, kuratorem ustanowiono Jana Dyrcza, gospodarza w Skawicy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Maków, dnia 20 lipca 1898.

L. 6/98 2 (5277 3—3)

Wojciech Król z Piątkowej został uznany marnotrawcą, kurator Szymon Król z Tarnawki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bircza, dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. 12/98 (1) (5304 2—3)

Mateusz Folga, syn Mateusza z Poręby, uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem dlań ustanowiony Franciszek Nocula z Poręby.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 7. sierpnia 1898.

L. cz. 7/98 (4) (5305 2—3)

Agnieszka Kłeczek z Czerny uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiony mąż jej Paweł Kłeczek z Czerny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 3. lipca 1898.

L. cz. L 1/98 (5) (5309 2—3)

Dla umysłowo chorego Iwana Iwasinka z Babczego ustanowiono kuratorem Stefana Kricska z Babczego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sołotwina, dnia 15. lipca 1898.

L. cz. P. 44/98. (5312 2—3)

Jeryna 1 ślub. Hudyma 2 ślub. Magdacz z Olszanicy, za marnotrawczynię uznana, pod kuratelę poddaną została; kuratorem jej Stefan Magdan z Olszanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 12 marca 1898.

L. cz. IV 410/96 1 (5325 1—3)

Jędrzeja Maksyma, był go zastępcę dozorcy kolejowego w Żurawicy uznano umysłowo chorym.

Kuratorem Jakób Kucharski, radny gm Żurawica

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 13 lipca 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. IX. 32/98 (2) (5346)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisaria!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi ryszyw na pidstawi §§. 489 i 493 z. p. kar. i §. 37 zak pr. szczo zmist artykułu umiszczenoho w czysli 177 czasopysy „Hałyczanyn" z dnia 9. (21.) Awhusta 1898 pid napysom: „hdi konstytucyjnyi prawa" wid słiw: „normalnoje położenie" do kińcia mistyt w sobi znamena prowyny z 300 z. k. i proto uprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata sej czasopysy.

Wnasłidok toho riszenia zboronene jest dalsze szyrenie toho artykuła z zabranyj zakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 26. awhusta 1898.

L. cz. Pr. XVI. 69/98 (2) (5353)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, iż treść pisma drukowego ulotnego pod tytułem: „Odezwa do polskiego ludu pracującego w Galicyi zachodniej" wydanego przez Ignacego Daszyńskiego drukiem L. Bergmana et. Comp. w Wiedniu zawiera znamiona występku z §. 300 uk., zatwierdza się zarządzoną przez c. k. Dyrekcyę Policyi w Krakowie konfiskatę rzeczonego czasopisma i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 17. sierpnia 1898.

Zl. 190 (5174)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1898, Pr. 109/2, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der in Komotau erscheinenden Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 2 August 1898 wegen des Artikels: „Der Handwerksmeister confiscirt" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1898, Pr. 107/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der in Komotau erscheinenden Zeitschrift: „Handwerksmeister" vom 1 August 1898 wegen des Artikels: „Gräfin und Gewerbe" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1898, Pr. 27/1, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der in Budweis erscheinenden Zeitschrift: „Jihoceske Listy" vom 3 August 1898 wegen der Artikel: „Spravedlivy loket okresniho hejtmana Stitzenbergra v Prachatickych" und „Pronasledovani Cechu prachaticich" nach §§. 65 lit. b. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1898, Pr. 154/1, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 30 Juli 1898 wegen des Artikels: „Wieder beschlagnahmt" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnisse vom 6 August 1898, Pr. 159, 160 und 161, die Weiterverbreitung der Nummern 60 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten", „Falkenau-Königsberger Volkszeitung", sowie der Nummer 49 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten", sämmtlich vom 30 Heuerts 1898 wegen des Artikels: „Reichsrath geschlossen" nach §. 65 a. St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1898, Pr. 155/1, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 3 August 1898 wegen des Artikels: „Fürst Bismarck todt!" nach §. 58 lit. c. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 6 August 1898, Pr 156, 157 und 158 die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift. „Der Hammer deutschvolkliches Arbeiterblatt" der Nr 9 der Zeitschrift: „Der Hammer" und der Nummer 3 der Zeitschrift: „Deutschvolklicher Arbeiterführer", sämtlich vom 1 Ernlings 1898 wegen des Artikels: „Moderne Sclaverei" nach §§. 488, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juli 1898, Pr. 140/2 die Weiterverbreitung der im Verlage und Drucke des Hans K. von Tasch in Dresden erscheinenden Druckschrift: „Namensliste der nicht deutschen Bewohner Aussig's. Berichtigt und ergänzt" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1898, Pr. 141/2, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Leimeritzer Wochenblatt" vom 23 Juli 1898 wegen der Artikel: „Anläßlich der Elbschloßvorfälle" und „Aergerniß erregend" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1898, ad Pr. 142/2, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift „Teschen-Bodenbacher Zeitung" vom 27 Juli 1898 wegen des Artikels: „Das erste . . . »Denkmal in Oesterreich" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1898, ad Pr. 143/2, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 27 Juli 1898 wegen der Artikel: „Ist das nothwendig?" und „Verurtheilt" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1898, Pr. 54 die Weiterverbreitung der Nr. 22 der in Gablonz erscheinenden Zeitschrift: „Der Gebirgsbote" vom 6 August 1898 wegen des Artikels: „Kleine Bilder aus der Zeit" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1898, Pr. 11, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „Ostrauer Zeitung" vom 9 August 1898 wegen der Artikel: „Also doch Verfassungsbruch", Trauercommers" nach §. 65 a. und 58 c. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1898, Pr. 31, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der in Zara erscheinenden Zeitschrift: „Narodni List" vom 30 Juli 1898 wegen der Artikels: „Iz pokrajne 27 srpnja. (Nova naredba), wegen des Titels und der Zusätze zum Artikel: „Sloboda stampe u Dalmaciji", sowie wegen der Stellen: „Pisu nam iz Zadra, dne 29 srpnja" und „Pisu nam iz Kotora, dne 23 srpnja" in der Rubrik: „Domace viesti" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1898, Pr. 32, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 3 August 1898 wegen des Gedichtes: „Kletva Srpkinje" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1898, Pr 33, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Srpski Glas" vom 23 Juli (4 August) 1898 wegen der Artikel: „Posljednja zapljena" und „Iz Kotora nam pisu" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. III 96|153 (7/II) (5257 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Seliga Fertiga przeciwko Karolowi Młyńcowi o 350 złr. w. a. zpn. wydaną została u hwała z dnia 28 września 1897 L. 6598 którą dozwolono przeniesienia prawa własności do sumy 350 złr. w. a. zpn. zaintabulowanej na karcie C. realności L w. h. 143 ks. gr. gm. Tuchów z Edwarda Hölszkego na rzecz Seliga Fertiga i oszacowania tej realności.

Ponieważ miejsce pobytu Pana Edwarda Hölszkyego na rzecz nie jest znane, ustanawia się mu dla strzeżenia jego praw kuratorem Pana adwokata dr. Agatsteina w Tuchowie.

Pan kurator zastępywać będzie Pana Pana Edwarda Hölszkyego na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tuchów, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. C. I, 42/98 (1) (5280 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Annie Głabik 2o Kołacz i tow. wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Oryszkę z Głabików Kryszczak pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie połowy realności wyk. hip. 158 gminy Gnojnice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 21. września 1898 godz. 8. rano.

Celem strzeżenia praw leżącej masy spadkowej ś. p. Anny Głabik 2o Kołacz ustanawia się Iwana Wanio, gospodarza w Gnojnicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie leżącą masę spadkową po ś. p. Annie Głabik 2o Kołacz w rzeczonej sprawie na tejże koszt i ni bezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

W Krakowcu, dnia 30. czerwca 1898.

L. cz. Tab. 1089,96—98 (1) (5343 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kuzyka, syna Hnata, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 28. listopada 1896 L. 8932, dozwalającą wydzielenia parc. gr. 2392 z whl. 535 gm. Staresiolo, doręczył ustanowionemu kuratorowi Mikołajowi Borysko ze Starego sioła.

Lubaczów, 21. stycznia 1898.

L. cz. T. 25/98 (3) (5268 3—3)

C. k. Sąd krajowy wdrażając postępowanie amortyzacyjne na prośbę Piotra Sąderka co do zaginionej książeczki kasy oszczędności, wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 15/649 na imię Piotra Sąderka wystawioną, na sumę 52 złr. 52 ct. a. w. opiewającą, aby w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w gazecie Lwowskiej, w tut. Sądzie książeczkę tę okazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie podającego takowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 4. lipca 1898.

L. cz. IV 651/1896 1 (5279 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce jako władza spadek po śp. Jewdosze Zacharków pertraktująca podaje do wiadomości, że dnia 21 sierpnia 1891 zmarła w Mikołajowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jewdocha Zacharków. Sąd nie znając miejsca pobytu ustawowej spadkobierczyni Naści Łubej, wzywa tęż, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w sądzie, i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem nieobecnej ustanowionym w osobie Sawki Oleksów.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bóbrka, d. 12 lipca 1898.

L. cz. Cw. IV. 2112/98 (1) (5316 2—3)

Przeciw p. Bronisławowi hr. Lasockiemu i p. Felicyi hr. Lasockiej których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez galic. Bnk kredytowy we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 6450 złr. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu nakazano p. Bronisławowi hr. Lasockiemu i p. Felicyi hr Lasockiej, aby sumę zaskarżoną 6450 złr. galic. Bankowi we Lwowie zapłacili w terminie 3 dni lub w tymże czasie swe zarzuty wnieśli.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się Pana adw. dr. Maurycego Rotha we Lwowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie kurandó w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie

Oddział IV., dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. 1476 Stryj 4. (5236 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ustanawia w sprawie tabularnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie przeciw Janowi Dolińskiemu pto 9 zł. 20 ct., 251 zł. 93 ct., 251 zł. 78 ct., 251 zł 62 ct. i 5291 zł. 88 ct. w. a. z pn., dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Salomei Ciszewskiej kuratorem ad actum p. dr Eugeniusza Oleśnickiego, adwokata w Stryju, i zarządza doręczenie do rąk tegoż kuratora tus. uchwały tabularnej z dnia 29 czerwca 1898 L. cz. 1476/4 Stryj dla Salomei Ciszewskiej przeznaczonej.

O czem zawiadamia się Salomeę Ciszewską z tem, że tenże kurator ją tak długo w powyższej sprawie zastępywać będzie, dopóki się ona w Sądzie nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

Stryj, dnia 7 sierpnia 1898.

L. cz E. 32/98 6 (5230 2—3)

Przeciw Janowi Rawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesioną została do c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank zaliczkowy w Stanisławowie prośba o licytacyę majętności Hucisko stare objętej whl. 58 księgi prowadzonej przy tutejszym Sądzie, która uchwałą z dnia 6 maja 1898 L. E. 32/98/1 dozwoloną została, u hwała ta jednak doręczoną być nie może.

Celem strzeżenia praw dłużnika ustanawia się kuratora w osobie pana adwokata dr. Jurkiewicza w Stanisławowie, któremu uchwałę się doręcza.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Rawskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie

Oddział IV, dnia 8 lipca 1898.

L. cz. Cg. I. 146/98 (4) (5335)

Przeciw Ludwice Janiszewskiej prywatyzującej dotychczas w Hańkowcach zamieszkałej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddz. I. w Kołomyi przez Ludwikę z Niedzielskich Sikora pozew o własność połowy realności objętej lwh. hip. 628/V. dz. m. Kołomyi lub zapłacenie wartości 6000 złr. aw. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14 września 1898 przed południem godzinę 10 w biurze Nr. 28.

Celem strzeżenia Ludwiki Janiszewskiej ustanawia się Pana adwokata dr. Waleryana Staubera w Kołomyi jej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.

Kołomyja, dnia 24 sierpnia 1898.

L. cz. C. II. 180/98 (5344 1—3)

Przeciw Piotrowi Gacowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Macieja Gaca w Nawsiu pozew o 260 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 28. września 1898, godzinę 9. rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Strowskiego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Ropczyce, dnia 16. sierpnia 1898.

L cz IV. $237^1/_2/95$ (2) (5274 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Pasternaka zawiadamia się o przypadłym nań spadku po Nastuni Pasternak względnie po Michale Pasternak.

Wzywa się go przeto by do spadku w ciągu roku się zgłosił, inaczej spadek z kuratorem Jerzym Pindusem z Łyśca przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1.

Bohorodczany, 14 kwietnia 1898.

Firm. 747 sp. III 110 (5290 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma L. & H. Reiss została dnia 21 czerwca 1898 wpisaną do rejestru dla firm spółkowych, i że przytem uwidoczniono, że główną siedzibą spółki jest Jędrzejówka p. Ubnów, w 6 uwidoczniono, że właścicielami firmy są Leib i Hersch Reiss wreszcie 8 uwidoczniono, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest gorzelnia.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, 23 czerwca 1898.

Firm. 561 raz I 140 (5292)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że firma Kasa zaliczkowa wzajemna pomocy w Bełzie, Towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką po niemiecku Vorschusskasse gemeinschaftliche Hilfe registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung została na dniu 6 maja 1898 wykreśloną z rejestru towarzyst zarobkowych i gospodarczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, d. 16 maja 1898.

L cz. Nc. VIII. 42/98 (9) (5269)

W sprawie egzekucyjnej Wys. Skarbu pw. współ właścicielom realności lk. 239 Dz VIII. lwh. 1631 w Krakowie pto 316 złr. 13 ct. w. a. zpn. ma być doręczoną ts. uchwała tabularna z dnia 5 lutego 1898 l. cz. E 16/98 (1) współwłaścicielom rzeczonej realności: Keili Tygnar, Salomonowi Dawidowi Frühaufowi, Jekowi Landaerowi, Izraelowi Liebeskindowi i Hirszowi Markowitzowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie pomienione osoby przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adw. dr. Steinberga w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczone osoby w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd krajowy Oddział VIII.

Kraków, dnia 15 lipca 1898.

L. Dziennik hip. 198 (5273 1—3)

W skutek podania c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, de praes. 1 marca 1898 l. czyn. 172 kg. Uhersko, c. k. sąd tutejszy wzywa niniejszym edyktem w myśl §. 22 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. wszystkich, którzyby żądanem przeniesieniem, do księgi kolejowej Lwów-Stryj obszarów: 8, arów z parceli gruntowej 1996/2 i 36, arów 40 m z parceli gruntowej 1996/1 l. wyk. 172 gm. Uhersko czuli się pokrzywdzeni, iżby się z rozszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do c. k. sądu tutejszego w terminie dwu miesięcznym od dnia obwieszczenia niniejszego edyktu tj. do dnia 29 września 1898 zgłosili, po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich w myśl §. 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą i że milczenie ich jako przyzwolenie na przeniesienie gruntów bez ciężarów do księgi kolejowej uważanem będzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Stryj, dnia 29 lipca 1898.

L cz Firm. 435 (sp. II 55) (5293)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma Generalagentschaft in Lemberg der Wiener Versicherungsgesellschaft została dnia 14 czerwca 1898 wykreśloną z rejestru firm spółkowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 23 czerwca 1898.

L. cz. Firm. 725 (poj. II. 49.) (5295)

C. k. Sąd krajowy j. handl. we Lwowie ogłasza że firma Eisyk Byk, została dnia 30 czerwca 1898. wykreśloną z rejestru dla firm pojedyńczych.

C. k. Sąd krajowy j. handl. we Lwowie Oddział IV. dnia 11 lipca 1898.

L. Firm. 527/98 (5229)

Kundmachung.

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte Abtheilung V. in Sambor wird bekannt gegeben, dass im Register für Einzelfirmen die Firma „Isak Steuerman, Kunstmühle in Sambor" eingetragen wurde, — deren Eigenthümer Isak Steuerman, Kaufman in Drohobycz dem Moritz Steuerman die Prokura übergeben hat.

Sambor, 6 August 1898.

L. cz. T. 40/98 4 (5289 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę Józefa Miączyńskiego właściciela dóbr w Jaśniszczu postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo skradzionego na dniu 30 czerwca 1898 płatnego kuponu na 400 koron od 4% listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 1891 Ser. I na 20.000 koron opiewającego, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni, 3 dni, od dnia 30 czerwca 1898 jako terminu płatności kuponu licząc takowy sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 23 lipca8 189.

L. cz. 344 dobra (5299)

W celu doręczenia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Emilowi Mayerberg

1) uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z 31 grudnia 1893 l. 15479 ze zwalającej na rzecz Skarbu Państwa na intabulacyę egzekucyjnego łącznego prawa zastawu dla zaległości początkowych 131 zł. 37 ct. z pn. na należące do śp. Józefa Starka majętności Gerynia część III w hip. 969 i Hoszów II whl. 973 objętej, tudzież

2) uchwały tegoż sądu z 3 IV 1897 l. 18724 zarządzającej doręczenie uchwały ad 1) Ludmili Cienciewicz, względnie jej spadkobiercom do rąk ustanowionego kuratora ustanawia się dla tegoż Emila Mayerberga, w celu strzeżenia praw jego kuratora w osobie p. dra Lauterbacha, adwokata w Stryju.

Tenże kurator zastępywać będzie Emila Mayerberga w rzeczonej sprawie na jego koszt, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stryj, dnia 4 lipca 1898.

L. cz. 1293 ks. gr. Bochnia (1) (5275)

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Marcina Zuber, Tomasza Zuber, Wojciecha Zuber, Majchera Zuber, Piotra Pijasa, Marcina Jedryska, Anny Kaptelik, Józefa Gąsiorka, Szymona Jędrzyszek, Pawła Białka, Jędrzeja Białka, Jędrzeja Foksa, Tomasza Bobana, Jana Rożumka, sukcesorów Jakóba i Jędrzeja Gąsiorków, Jędrzeja Zuber, Stanisława Hulbaj, Piotra Paska, Jędrzeja Sarny, Józefa Capia, Macieja Wywiory, Piotra Michalca, Jana Białka, Stanisława Bąka, Pawła Bąka, Jędrzeja Kaptelika, Wojciecha Kaptelika, Jana Kaptelika, Bartłomieja Kaptelika, Wojciecha Grzegorzyka, Michała Karłyki, Bartłomieja Karłyki, Macieja Paśnego, Macieja Gąsiorka, Szymona Gąsiorka, Michała Marszałka, Wawrzyńca Marszałka, Józefa Marszałka, Anny Sroka, Józefa Marszałka, Jana Marszałka, Józefa Sroki, Michała Sroki, Michała Habdasa, Jakóba Sochy, Jakóba Sroki, Wojciecha Lobody, Jakóba Kaptelika, Pawła Kasztelika, Jana Kaptelika, Pawła Gorysa, Tomasza Kantyki, Jakóba Kantyki, Jędrzeja Zuber, sukcesorów Anny Ormaniec, Jędrzeja Papka, Jędrzeja Wierzbińskiego sukcesorów, Bartłomieja Michalca, Piotra Michalca, sukcesorów Franciszka Wnętrzaka, sukcesorów Michała Dyducha i Wawrzyńca Marszałka ustanawia się celem doręczenia im ts. rezolucyi hipotecznej z 24. czerwca 1898 L. 1293 ks. gr. Bochnia kuratora w osobie p. adw. dra Weisły w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 24. czerwca 1898.

L. cz. Cw. 377/98 (2/6) (5227)

Przeciw Simonowi Feuerowi, ostatnimi czasy w Żmigrodzie zamieszkałemu, któregomiejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Eiziga Goldmana w Dukli pozew o zapłatę sumy wekslowej 300 złr. a. w.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy Cw. 377/98 (1).

Celem strzeżenia praw Simona Feuera ustanawia się pana adw. dra Kornhäusera w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Simona Feuera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 11. sierpnia 1898.

L. C. XI. 1117/98 (1) (5265 1—3)

Przeciw Fani Loewenstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Schifra Arona pozew o uznanie pretensyi 252 zł. w. a. z pn., zaintabulowanej na sumie 4686 zł. $66^2/_3$ ct. w poz. 27 kar. c. whl. 270 śródm. w stanie biernym połowy realności pod lk. 277 śródm. zahipotekowanej i wykreślenie takowej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na 19 września 1898 o godz. 8 rano w oddziale XI. tut. sądu.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Fani Loewenstein ustanawia się Pana adw. dr. Włodzimierza Szafrańskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fanię Loewenstein w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I Oddział XI.

Lwów, dnia 13. sierpnia 1898.

L. cz. T. 24/98 (9) (5287 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jana Leśniaka postępowanie amortyzacyjne wzywa, niniejszem posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej Nr. 143 na 50 zł. m. k. opiewającej na nazwisko „Anton Ritter von Niedzielski" wydanej z kuponami z których pierwszy dnia 1 listopada 1890 ostatni zaś 1 maja 1893 płatny by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni a od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc takową sądowi, tut. przedłożył lub prawa swe do takowego wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umożoną uznana będzie.

Lwów, dnia 4 lipca 1898.

L. 16335 (5340 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 7 marca 1897 l. 2770 dla niewiadomego z miejsca pobytu Efroima Thalenfelda kuratorem p. adw. dra. Kosa, o czem się kuranda w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 8 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

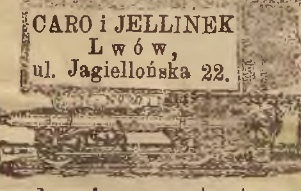
ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ)
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Pasaż Hausmana.
I. Lwowskie
Foto-Plastikon
od 31 sierpnia do 3 września jest do widzenia 777
Włoska Reviera.
Wstęp 10 ct.

Notaryusz w Lisku poszukuje nauczyciela dla syna prywatysty z V. klasy gimnazyalnej.

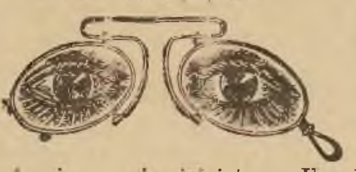
Ocet na korniszony
pod gwarancyą za dobroć i pewność, że korniszony nie sfermentują, 768
poleca handel
Karola Bałłabana
we Lwowie.

Mężczyźni
najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 14



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 18
Budapeszt. Arany Janos uteza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Darlehen
von 500 fl. aufwärts als Personalcredit besorgt coulant und discret
Agentur, Budapest,
Postfach 138. 773

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Stanisławowi Ochacie, Walentemu Kuczy (recte Kuci,) Błażejowi Mularzowi, Sylwestrowi Kosztyle, Jędrzejowi Kafel, Annie Topolskiej. Stanisławowi Drobek, Jakóbowi Mareckiemu, Błażejowi Łęckiemu, Sylwestrowi Dzięgiel, Annie Frużyńskiej, Tomaszowi Stec, Annie z Mareckich Stecowej, Jędrzejowi Plejstek, Szymonowi Mareckiemu, Józefowi Lipce, Janowi Mularzowi, Janowi Gardzie, Janowi Uliaszowi, Pawłowi Longawie, Jędrzejowi Wilkowi (kowal,) Szymonowi Lipce, Tomaszowi Dzięgiel, Franciszkowi Niedzieli, Rochowi Gruszce, Antoniemu Stec, Antoniemu Merwan, Wojciechowi Mularzowi. — kapitał pożyczony w resztującej kwocie 1382 zł. 13 ct. a. w. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 5.600 zł. a. w. na hipotece dóbr Wrocanka, względnie na ciałach hipotecznych z rozparcelowania tych dobr powstałych w powiecie krośnieńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1898 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stanisława Ochaty, Walentego Kuczy (recte Kucię), Błażeja Mularza, Sylwestra Kosztyłę, Jędrzeja Kafel, Annę Topolską, Stanisława Drobka, Jakóba Mareckiego, Błażeja Łęckiego, Sylwestra Dzięgiel, Annę Frużyńską, Tomasza Steca, Annę z Mareckich Stecowa, Jędrzeja Plejstek, Szymona Mareckiego, Józefa Lipkę, Jana Mularza, Jana Gazdę, Jana Uliasza, Pawła Longawę, Jędrzeja Wilka (kowala), Szymona Lipkę, Tomasza Dzięgiel, Franciszka Niedziele, Rocha Gruszkę, Antoniego Steca, Antoniego Merwana, Wojciecha Mularza, jako właścicieli ciał hipotecznych, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kred. ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1898.

Instytut wychowawczo-naukowy żeński 760
imienia
Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej
we Lwowie, przy ul. św. Mikołaja l. 15, I. piętro.
Wpisy rozpoczęte. Bliższych wyjaśnień udziela przełożona Instytutu
Zofia Horoszkiewiczówna.

Handel kawy, herbaty i win
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca najlepsze gatunki



KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4³/₄ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł.	9.—	½ kilogr. .	zł.	—.90
CUBA gruboziarnista . . .	„	9.50	„ „ .	„	—.96
CEYLON zielona	„	10.—	„ „ .	„	1.—
„ przednia . .	„	10.40	„ „ .	„	1.04
„ „ gruboziarnista . .	„	10.75	„ „ .	„	1.08
„ „ perłowa . .	„	10.75	„ „ .	„	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna .	„	10.75	„ „ .	„	1.08
JAWA złota	„	10.75	„ „ .	„	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.
Opakowanie nie liczy się. 21
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Ogłoszenie. 5348

Termin rozprawy ofertowej na roboty około budowy wodociągu krakowskiego, wyznaczony na dzień 1. września b. r., przedłuża się do 17 (siedmnastego) września 1898 godzinę 12 w południe.
Kraków 29. sierpnia 1898.

Prezydent:
Friedlein m. p.

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkiem nawet używaniu.
Zbadany przez władzę sanitarną
(wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).
Sarg's Kalodont
najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.
By należycie oczyściéwe zęby, nie wystarczy płukać usta tylko odpowiednim płynem, do tego jest niezbędni potrzebnem używanie specyalnego środka oczyszczającego zęby.
Wszędzie donabycia 230

Koncès. Zakład fabryczny
Wód mineralnych sztucznych
i specyalnych lekarskich
w Krakowie, ul. św. Gertrudy nr. 4.
Wody sztuczne mineralne:
Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 ct.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszce i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 15 ct.
Vichy, powszechnie znana i zalecana — flaszka duża 40 ct., mała 25 ct.
Gießhüblerska, czysta szczawa alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny flaszka półlitr. 10 ct., trzy ćwierci litr. 14 ct.
Kissingen Rakoczy, flaszka 20 ct.
Na wzór wody **marjenbadzkiej,** flaszka 20 ct.
Wody specyalne lecznicze na zlecenie lekarza używane:
Żelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwitości i bledniey, mocniejsza 25 ct., słabsza 22 ct.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 ct
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyźmie, flaszka 15 ct.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsyi, bezsenności i t. p., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.
Kwaśna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flaszka 15 ct.
Hygieniczna, czysta szczawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody fl. 10 ct.

Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana
Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod dozorem Komisyi lekarsko przemysłowej Towarzystwa lek.
Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach.
We Lwowie w aptece p. Wewiórskiego, ul. Halicka. 33
Broszury przesyła się na żądanie franko.
K. Rząca i Chmurski
właściciele Zakładu
Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznem w zupełności wodom naturalnym.

Licytacya.
W Lwowskim Zakładzie Zastawniczym
we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 1
odbędzie się
dnia 12 września b. r. od godziny 9 rano sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 12 czerwca 1898 oznaczonych nr. 7049 do 38324.
Sprzedawane będą przedmioty złote, srebrne, brylantowe, zegarki, perły itp. Prócz tego broń myśliwska, platery, futra itp.
Zwykłe czynności biurowe zostaną w tym dniu zawieszone.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.